Kamil Gojowy

„(...) śpiewam,
bo jakbym
nie śpiewał,
to bym spleśniał”



STUDIUM O ŚPIEWIE KOLEKTYWNYM W KATOWICACH

i nie tylko!

Autor: ***KAMIL GOJOWY***

Konsultacja merytoryczna: dr Krzysztof Dudzik

Konsultacja ze środowiskiem młodych: Eryk Walda

Korekta: Ewa Kopacz

Koncepcja graficzna: Rafał Szędzielorz

Tekst powstał z inicjatywy Miasta Katowice:

i przy współpracy z Partnerami:

Katowice, lipiec 2026



Kamil Gojowy – dyrygent, kompozytor, animator życia muzycznego, ekspert ds. dziedzictwa kulturowego.

Założyciel trzech chórów: Zespołu Śpiewaczego „Apertum Cor" z Katowic, Rudzkiego Chóru Społecznego „#u Pana Franza" w Rudzie Śląskiej i Śląskiego Chóru Męskiego w Gliwicach.

Członek Komitetu Sterującego Światowej Sieci Dyrygentów Chóralnych, grupy doradczej przy Europejskich Dniach Dziedzictwa i Radzie Europy „Youth Voice for Heritage" oraz prestiżowej organizacji Europa Nostra. Inicjator wpisu tradycji śpiewu kolektywnego w Polsce na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ekspert Regionalnego Instytutu Kultury im. Wojciecha Korfantego.

Członek Zarządu Głównego i Koordynator Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr (reprezentant w Europejskim Stowarzyszeniu Chóralnym), ambasador Fundacji Chórtownia, Dyrektor Organizacyjny Międzynarodowego Festiwalu NOC CHÓRÓW w Rudzie Śląskiej i Dyrektor Kreatywny Międzynarodowej Kampanii „Muzyka – Wsparcie osób w depresji".

Autor publikacji branżowych: „Śląski SING-THANK. RAPORT – diagnoza potrzeb i supermocy amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku" (2025), „Chóry to zdrowie z natury! Śpiew kolektywny wobec kryzysu zdrowia psychicznego" (2025), „Historia i znaczenie zorganizowanego amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku dla niematerialnego dziedzictwa kulturowego" (2025).

Dlaczego studium, a nie raport?

Nieprzypadkowo publikacja ta nosi nazwę studium, a nie raportu. Raport porządkuje fakty. Studium próbuje zrozumieć. Schodzi pod powierzchnię zdarzeń, szuka zależności, pyta o źródła i znaczenia. Łacińskie studium oznacza zarazem badanie i głębokie zaangażowanie. Można je odczytać również jako metaforę studni – miejsca, do którego zagląda się po to, by dotrzeć do tego, co ukryte głębiej. Tak rozumiane studium nie kończy się na opisie chórów, koncertów i festiwali. Próbuje zrozumieć, dlaczego od ponad 150 lat wspólne śpiewanie pozostaje jedną z najbardziej trwałych praktyk społecznych Górnego Śląska.

Po co powstało studium?

Studium powstało, aby zebrać w jedną opowieść zjawisko dotąd rozproszone pomiędzy niezwykłymi przedsięwzięciami, festiwalami, cichą działalnością lokalną każdego dnia, archiwami, kronikami, książkami, publikacjami oraz pamięcią uczestników amatorskiego ruchu muzycznego. Powstało, by zrozumieć, jak śpiew kolektywny współtworzył rozwój Katowic, obszaru metropolitalnego i całego regionu. Jest także próbą rozpoznania, jak ten potencjał może służyć miastu oraz metropolii dzisiaj i w przyszłości.

Jak zbudowane jest studium?

Studium zostało podzielone na trzy wzajemnie uzupełniające się części. Pierwsza przedstawia historyczny rozwój ruchu śpiewaczego w Katowicach – od XIX-wiecznych początków, przez okres międzywojenny, czasy Polski Ludowej i transformację ustrojową, aż po współczesność. Druga ma charakter diagnostyczny i dokumentacyjny. Obejmuje mapowanie współczesnego środowiska chóralnego, prezentację zespołów, wydarzeń, instytucji oraz inicjatyw tworzących dzisiejszy ekosystem śpiewu kolektywnego w Katowicach i okolicach. Trzecia część zawiera wnioski, identyfikuje najważniejsze wyzwania stojące przed środowiskiem śpiewaczym oraz formułuje rekomendacje dotyczące dalszego rozwoju, ochrony i wykorzystania potencjału śpiewu kolektywnego w polityce kulturalnej, społecznej i edukacyjnej miasta, metropolii i regionu.

Jaki obszar tematyczno-geograficzny obejmuje studium?

Podstawowym obszarem analizy są Katowice: dzielnice, zespoły, instytucje kultury, organizacje społeczne, archiwa oraz wydarzenia współtworzące lokalne życie śpiewacze. Granice opracowania nie pokrywają się jednak wyłącznie z granicami administracyjnymi miasta. Studium obejmuje także GZM i Województwo Śląskie wszędzie tam, gdzie zjawiska spoza Katowic wyjaśniają funkcjonowanie środowiska: tworzą wspólny obieg artystyczny, dostarczając infrastruktury, wzorów współpracy i partnerstw. Uwzględniono również kontakty międzynarodowe, gdy wynikają one z działalności prowadzonej w Katowicach lub wzmacniają obecność miasta w szerszym kontekście kulturalnym. Nie jest to więc diagnoza o całej chóralistyce Śląska, lecz o Katowicach widzianych w ich rzeczywistym otoczeniu – metropolitalnym oraz regionalnym.

Jak w tekście rozumiany jest „chór"?

Chór to wspólnota regularnej, kolektywnej praktyki wokalnej, w której rezultat artystyczny powstaje dzięki współpracy, dyscyplinie, odpowiedzialności i podporządkowaniu indywidualnego głosu wspólnemu brzmieniu. „Chór" nie jest tutaj jednak rozumiany jedynie jako grupa osób wykonująca wielogłosowy repertuar pod kierunkiem dyrygenta. Chór bowiem jest zarazem zespołem artystycznym, miejscem edukacji nieformalnej, grupą społeczną, przestrzenią wolontariatu i nośnikiem żywego dziedzictwa. Wytwarza nie tylko koncerty, lecz także relacje, pamięć, kompetencje, liderów i poczucie przynależności. Takie ujęcie obejmuje wszystkie zespoły amatorskiego śpiewu kolektywnego, m.in.: akademickie, szkolne, dziecięce, parafialne, społeczne, senioralne, folklorystyczne, gospelowe, projektowe i inne. Różnią się one poziomem przygotowania, repertuarem, sposobem organizacji i statusem prawnym, ale łączy je charakter działania oparty o wspólnotę.

Jakie studium może mieć zastosowania?

Studium może być wykorzystywane m.in. jako materiał diagnostyczny, programowy i edukacyjny, ponieważ porządkuje wiedzę potrzebną przy planowaniu miejskich działań kulturalnych, społecznych, promocyjnych, a także pokazuje partnerów, zasoby oraz modele współpracy, które już funkcjonują. Zaprezentowane w studium

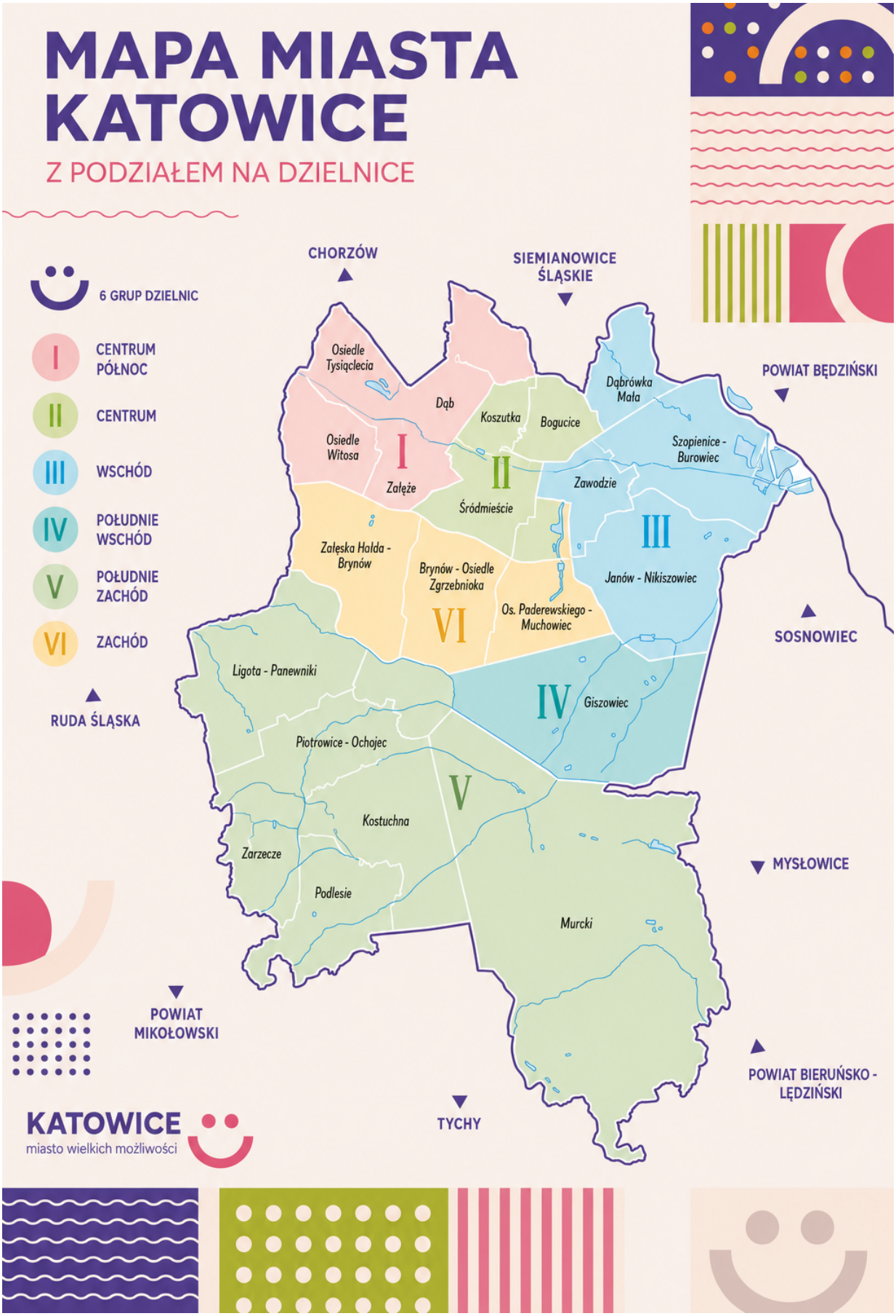
mapowanie zespołów i wydarzeń może stanowić punkt wyjścia do aktualizowania bazy środowiska, dalszych badań oraz monitorowania zmian: powstawania nowych grup, zanikania starszych zespołów, jak też ogólnych potrzeb i wyróżników. Część historyczna nadaje się do wykorzystania w edukacji regionalnej, wystawach, publikacjach, spacerach miejskich, cyfrowych mapach i działaniach popularyzujących muzyczną tożsamość Katowic. Studium dostarcza również argumentów do tworzenia stabilniejszych mechanizmów wsparcia i rozwoju amatorskiego ruchu muzycznego.

Jakie są najważniejsze ustalenia?

Pierwszym ustaleniem jest ciągłość, gdyż muzyczna pozycja Katowic wyrasta nie tylko z dzisiejszych instytucji i dużych wydarzeń, lecz z ponad 160-letniej pracy społeczników. Drugim jest ogólna odporność ruchu – likwidacja kopalń, hut, świetlic i zakładowego mecenatu osłabiła jego materialne zaplecze, ale nie zniszczyła potrzeby wspólnego śpiewania. Trzecim jest metropolitalność: katowickie chóry funkcjonują w gęstej sieci regionalnych aktywności artystyczno-edukacyjnych – własnej twórczej aktywności lokalnej, festiwalach, przeglądach, konkursach, projektach i in., dlatego nie można analizować ich działalności w izolacji. Czwarte ustalenie dotyczy funkcji chóru, który, obok działalności artystycznej, wspiera edukację, relacje międzypokoleniowe, dobrostan, wolontariat, dostępność i przekazywanie dziedzictwa. Piąte wskazuje na potrzebę lepszej adaptacji do zmienności środowiska w XXI wieku – konieczne do zatroszczenia są problemy systemowe, jak niestabilne/nieregularne finansowanie, brak odpowiedniego wsparcia organizacyjnego i promocyjnego czy sukcesja liderów. Potencjał jest ogromny, wymaga jednak polityki długofalowej i opartej na realnej strategii.

WSTĘP

Górny Śląsk, z Katowicami jako swoim centralnym ośrodkiem metropolitalnym, stanowi unikalny w skali globalnej przykład głębokiej transformacji społeczno-gospodarczej. Ewolucja tego regionu – postrzeganego przez dekady niemal wyłącznie przez pryzmat wydobycia węgla kamiennego i hutnictwa – w kierunku gospodarki opartej na wiedzy i kulturze, znalazła swoje najwyższe międzynarodowe uznanie 11 grudnia 2015 roku, kiedy Katowice jako pierwsze miasto w Europie Środkowo-Wschodniej, zostały włączone do prestiżowej Sieci Miast Kreatywnych Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) w dziedzinie muzyki. Włączenie do tej ekskluzywnej sieci nie było wynikiem wyłącznie współczesnych inwestycji w monumentalną infrastrukturę kulturalną – jak siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Filharmonii Śląskiej im. Henryka Mikołaja Góreckiego i gmach Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego – czy też popularności komercyjnych festiwali. Fundamenty dzisiejszego fenomenu muzycznego Katowic trwają bowiem nieprzerwanie od ponad 150 lat w wielopokoleniowej tradycji amatorskiego ruchu muzycznego, ze szczególnym uwzględnieniem chórów oraz orkiestr dętych, których bujny rozkwit zawdzięczamy dobrze prosperującym wówczas zakładom przemysłowym, a których dalszy rozwój stał się podwaliną dla wszystkich muzycznych instytucji kultury w regionie. To organiczne, oddolne zapotrzebowanie na zbiorowe muzykowanie wykształciło w regionie unikalne dziedzictwo. Stanowiło ono potężne narzędzie budowania kapitału społecznego, a w okresach napięć politycznych – mechanizm ochrony tożsamości. Dziś to wielka duma miasta, metropolii i Śląska.


MAPA MIASTA KATOWICE
Z PODZIAŁEM NA DZIELNICE
6 GRUP DZIELNIC
I CENTRUM PÓŁNOC
II CENTRUM
III WSCHÓD
IV POŁUDNIE WSCHÓD
V POŁUDNIE ZACHÓD
VI ZACHÓD
CHORZÓW
SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE
POWIAT BĘDZIŃSKI
SOSNOWIEC
MYSŁOWICE
POWIAT BIERUŃSKO - LĘDZIŃSKI
TYCHY
POWIAT MIKOŁOWSKI
RUDA ŚLĄSKA
Osiedle Tysiąclecia
Dąb
Koszutka
Bogucice
Dąbrówka Mała
Osiedle Witosa
Załęże
Szopienice - Burowiec
Zawodzie
Śródmieście
Załęska Hałda - Brynów
Brynów - Osiedle Zgrzebnioka
Janów - Nikiszowiec
Os. Paderewskiego - Muchowiec
Ligota - Panewniki
Giszowiec
Piotrowice - Ochojec
Kostuchna
Zarzecze
Podlesie
Murcki
KATOWICE
miasto wielkich możliwości

I. Historyczne fundamenty ruchu śpiewaczego w Katowicach i okolicach

W lutym 1926 roku, na łamach przedwojennego śląskiego pisma „Polonia", współpracownik redakcji o pseudonimie „Jotes" opublikował żartobliwą rymowankę, która zaczynała się od słów: „Nasze Katowice to jednak bardzo muzykalne miasto". Autor ten, choć prawdopodobnie silnie zirytowany wszechobecnym hałasem ulicznych katarynek, trąb fałszywie ryczących z podsieni i kawiarnianych orkiestr przerywających mu spokój pracy, bezwiednie uchwycił rodzącą się prawdę o Katowicach. Rzadko jednak pamięta się, że fundamenty tego muzycznego ekosystemu wyrosły na gruncie, który jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku był określany mianem „lichej wioski". Katowice kształtowały się początkowo wzdłuż skromnej osi urbanistycznej dzisiejszego Śródmieścia – zaledwie pięciu przystanków tramwajowych między obecnym Placem Wolności, a ulicą Graniczną – by z biegiem lat inkorporować kolejne, otaczające je gminy.

Zanim Katowice sięgnęły przemysłowego szczytu, najokazalszym zabudowaniem była wzniesiona przed 1816 rokiem kryta gontem karczma Hirschela Fröhlicha, zlokalizowana w pobliżu Kuźnicy Boguckiej i hutniczego stawu nad rzeką Roździanką (dzisiejszą Rawą), dokładnie tam, gdzie dziś wznosi się Dom Handlowy „Skarbek". Stanowiła ona wielofunkcyjne centrum życia społecznego – mieściła gospodę, stajnię dla koni, browar, a część jej pomieszczeń służyła jako pierwszy dom modlitwy katowickich Żydów. Zawalenie się tego budynku w 1864 roku historycy uznają za symboliczny koniec wiejskiego okresu historii miasta. To jednak w takich właśnie miejscach, gdzie organizowano weseliska i tzw. „muzyki" (zabawy taneczne) – rodziła się pierwotna potrzeba wspólnego obcowania z dźwiękiem i budowania wspólnoty przez śpiew.



Instytucjonalizacja tych oddolnych muzycznych zwyczajów przebiegała na Śląsku dwutorowo i była silnie związana ze współegzystującymi tożsamościami – niemiecką, śląską, polską, żydowską, morawską oraz religijnością – katolicką i protestancką. W drugiej połowie XIX wieku polski ruch śpiewaczy na Górnym Śląsku napotkał silną konkurencję ze strony dynamicznie rozwijających się i współegzystujących w tym regionie chórów niemieckich – ruch cecyliański, wspierany przez administrację kościelną (m.in. kardynała Georga Koppa), promował chóry śpiewające głównie po łacinie pod kierownictwem niemieckich dyrygentów. Dr Richard Holtze, pierwszy przewodniczący Rady Miasta, zainicjował w 1857 roku działalność niemieckiego Męskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego (Männergesangverein), które już w 1861 roku zorganizowało w rosnących Katowicach potężne święto śpiewacze (Sängerfest). Triumfy święciło również założone w 1872 roku przez prof. Oskara Meistra Towarzystwo Śpiewacze „Meistersche Gesangverein", którego poziom doceniali Ignacy Jan Paderewski czy Pablo Sarasate. W 1930 roku, pod batutą wybitnego Fritza Lubricha, Towarzystwo zrealizowało pierwsze na Śląsku wykonanie „Stabat Mater" Karola Szymanowskiego.

W tym samym okresie zaczęły powstawać niezależne polskie ogniska kulturalne. Od 1869 roku funkcję społeczną ognisk przejęły Kasyna Polsko-Katolickie, np. w Bytomiu (z inicjatywy ks. Norberta Bonczyka i ks. Konstantego Damrota) oraz w Królewskiej Hucie (dzisiejszy Chorzów, założone przez Karola Miarkę i Juliusza Ligonia). Koniec XIX stulecia to czas formalizacji niezależnych zespołów wokalnych, które wcześniej, ze względu na restrykcyjne pruskie prawo, często musiały ukrywać swój narodowy charakter. Przykładem takich działań było powołanie w 1893 roku Chóru Męskiego „Lutnia" w Opolu, a następnie, w 1894 roku, chóru „Lutnia" w wówczas jeszcze podkatowickich Bogucicach, a także: józefowska „Harmonia" (1906), załęska „Halka" (1908), ligocka „Lutnia" (1910) i katowickie „Ogniwo" (1913). Warto wspomnieć tutaj również dwa zespoły chorzowskie – „Lutnia" (1908) i „Gwiazda" (1910).

Rozwój form wokalnych stymulowany był również przez śląską tradycję budownictwa organowego, wzrastającą na styku kultur religijnych (katolickiej i protestanckiej). Profesjonalizacja kształcenia organistów u progu industrializacji podnosiła ich status społeczny, czyniąc z nich naturalnych liderów rodzących się lokalnych zespołów chóralnych. Ks. Rudolf Lubecki, syn organisty, wybitny mówca i publicysta, wokół nowo wzniesionego kościoła Mariackiego zaczął skupiać rzemieślników, nauczycieli i kolejarzy. W 1869 roku założył Kółko Katolickie, a w 1878 roku wydał anonimowo śpiewniczek „Pieśni zabawne dla kółek wesołych polskich Górnoślązaków". Dzieło to kontynuowali muzycy w sutannach: ks. Robert Gajda

(proboszcz z Wełnowca, twórca Związku Chórów Kościelnych w 1928 roku) oraz o. Ansgary Malina (franciszkanin z Panewnik, autor ponad 150 pieśni). Nie można przy tym pominąć wybitnej roli, jaką odegrała ewangelicko-augsburska parafia Zmartwychwstania Pańskiego. Dzięki działalności takich postaci, jak Jan Gawlas, ks. Adam Hławiczka czy Fritz Lubrich, parafia ta i jej istniejący do dziś (od 1904, a de facto od XIX wieku) chór „Largo Cantabile" na trwałe wpisały się w muzyczną historię miasta.

Przełom w organizacji i działalności ruchu śpiewaczego przyniosła nowelizacja niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach, uchwalona przez Reichstag w maju 1908 roku – zezwalała ona mniejszościom na używanie języka ojczystego podczas spotkań, zaliczając jednocześnie tego typu zrzeszenia do organizacji politycznych oraz dopuszczała udział kobiet, co wywołało lawinowy wzrost liczby polskojęzycznych chórów mieszanych. Nie bez znaczenia dla pełnego zrozumienia korzeni zorganizowanego śpiewactwa na Śląsku są te realne wówczas tarcia. Złożone podłoże tożsamościowe i kulturowe Górnoślązaków wymaga przekroczenia schematów, którymi posługiwały się ówczesne oraz późniejsze ideologie narodowe (upaństwawiające). Z perspektywy historycznej samo określenie tej grupy cechowało się wielowymiarowością i stałą ewolucją – od pruskiego pojęcia Oberschlesier, ukutego po utworzeniu rejencji opolskiej w 1816 roku dla odróżnienia od mieszkańców Dolnego Śląska (Schlesier), przez powojenne kategoryzacje „Ślązaków" czy „autochtonów", aż po współczesne definicje. Główny dysonans w badaniu tego okresu polega na tym, że państwowe dyskursy naukowe i polityczne usilnie próbowały wpisać mieszkańców w sztywne ramy, operując tzw. obiektywnymi kryteriami (językiem, wyznaniem czy pochodzeniem). Zarówno polska narracja spod znaku „Polski Piastowskiej" – widząca w Ślązakach wyłącznie polski lud, na który nałożono jedynie cienką warstwę „tynku niemieckości" – jak i niemiecka historiografia akcentująca odwieczną niemieckość regionu, redukowały skomplikowany fenomen śląskości do prostej walki dwóch obozów. Tymczasem historyczna rzeczywistość społeczna Górnego Śląska całkowicie wymykała się tym odgórnym klasyfikacjom, cechując się płynnością deklaracji, powszechną dwujęzycznością oraz dystansem wobec jednoznacznych deklaracji narodowościowych. Dla słowiańskojęzycznej ludności rodzimej rzeczywistym punktem odniesienia nie była bowiem abstrakcyjna polityka państwowa, lecz „mała ojczyzna" – lokalna społeczność, osiedle robotnicze oraz parafia. Ten społeczny mikrokosmos stanowił unikalny tygiel kulturowy, etniczny i wyznaniowy. Rolę w rozwoju miast i przemysłu odgrywała społeczność żydowska, będąca motorem rozwoju gospodarczego i komunalnego (co widoczne było m.in. przy narodzinach Katowic); istotnym elementem krajobrazu byli również wędrowni Romowie i Sinti

(w tym rzemieślnicze grupy Kelderaszy), wnoszący w żywot wsi i miasteczek unikalny żywioł muzyczny oraz tradycyjne rzemiosło. Cały ten wielowarstwowy świat funkcjonował w realiach paternalizmu magnackiego. Potężne arystokratyczne rody – takie jak Henckel von Donnersmarckowie, Ballestremowie, Schaffgotschowie czy Hochbergowie – dokonując udanej transformacji od dawnego stanu rycerskiego do nowożytnych elit kapitałowych, budowały osiedla patronackie, szkoły, szpitale i świątynie. Stworzyły one w ten sposób samowystarczalne mikrowspólnoty oparte na bliskich, bezpośrednich zależnościach socjalnych i zakładowych. W tak złożonym środowisku, gdzie tradycyjne definicje państwowe i narzucone kategorie pojęciowe okazywały się niewystarczające, to właśnie śpiew kolektywny i wspólne muzykowanie stały się organicznym, uniwersalnym językiem komunikacji społecznej. Śpiewano w kościołach i zborach, na osiedlach patronackich, w chórach zakładowych oraz podczas występów wędrownych muzykantów – każdy po swojemu. Tradycje śpiewacze pozwalały mieszkańcom wyrażać własną podmiotowość i budować poczucie wspólnoty bez konieczności opowiadania się po którejś ze stron narastającego konfliktu politycznego czy narodowościowego. Z czasem jednak ta zwykła, ludzka potrzeba śpiewu ugięła się pod naporem polityki i narastających nacjonalizmów. W miarę jak rywalizacja o dominację narodową i terytorialną na Górnym Śląsku przybierała na sile, wspólne śpiewanie zaczęło nabierać zupełnie nowego ciężaru gatunkowego.

Śpiew kolektywny stopniowo przekształcał się w potężne narzędzie oporu i manifestacji politycznej. Chóry stawały się przyczółkami samoorganizacji, zaś pieśń – orężem w walce o rząd dusz. Ta postępująca instrumentalizacja i upolitycznienie ruchu śpiewaczego wymagały jednak wyjścia poza ramy pojedynczych, rozproszonych kółek lokalnych oraz stworzenia spójnej, sprawnie zarządzanej struktury zdolnej do skoordynowanego działania. W takich realiach 18 kwietnia 1910 roku, z inicjatywy Michała Wolskiego, wywodzącego się z zasłużonego chóru o symbolicznej nazwie „Jedność" (!) z Bytomia, z pomocą adwokata Kazimierza Czapli, narodził się Związek Śląskich Kół Śpiewaczych (ZŚKŚ), który zasięgiem obejmował ówczesny Górny Śląsk wraz z Śląskiem Opolskim, Cieszyńskim i Zaolziem, a który działa do dziś pod nazwą Śląski Związek Chórów i Orkiestr (ŚZChiO). Wewnętrzna mobilizacja i szybko rozwijająca się szeroka sieć współpracy gwarantowała dobre partnerstwa (społeczne, polityczne i kulturowe), udowadniając, że Śląsk potrafi organizować się z dyscypliną i precyzją równą najpotężniejszym europejskim mocarstwom. W działania te angażowały się elity, Tadeusz Saloni – wicewojewoda śląski w Katowicach, Leon Ostoja Poniecki – twórca katowickiego Instytutu Muzycznego czy Konstanty Wolny – marszałek Sejmu

Śląskiego i honorowy prezes wspomnianego już chóru „Ogniwo”. Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa Leona Ponieckiego (dyrygenta bytomskiej „Jedności”), który wydzierżawił od księcia pszczyńskiego teren o powierzchni około dwóch hektarów w podkatowickim Zadolu. Zbudowano tam amfiteatr, który stał się matecznikiem śląskiego ruchu śpiewaczego. Tam, we wrześniu 1909 roku, odbyło się pierwsze „Śląskie Święto Pieśni”, na którym wystąpiło osiem chórów. Inicjatywa ta błyskawicznie nabrała masowego charakteru. W 1911 roku w zlocie wzięło udział już 14 chórów i 1800 słuchaczy, a w roku 1912 amfiteatr gościł aż 48 zespołów. Do momentu wybuchu I wojny światowej przez Zadole przewinęło się około 100 zrzeszonych zespołów, co uczyniło z Katowic de facto chóralne centrum Śląska. Dla zaangażowania, lepszej widoczności i ożywienia całej społeczności, jak też budowania nowych kompetencji wśród członków ruchu, w listopadzie 1920 roku rozpoczęto wydawanie periodyku „Śpiewak Śląski” (pierwszym redaktorem czasopisma była Joanna Żnińska). Czasopismo to do dziś pełni funkcję platformy merytorycznej, informacyjnej i promującej dla chórów i orkiestr w regionie i nie tylko.



Po podziale Górnego Śląska w 1922 roku i objęciu władzy w polskiej części przez administrację II RP, amatorski ruch śpiewaczy wkroczył w tzw. „złoty wiek". Centralną i najwybitniejszą postacią tego okresu był Stefan Marian Stoiński (1891–1945) – laureat pierwszej Nagrody Muzycznej Miasta Katowice (dziś Nagroda Prezydenta Miasta Katowice w dziedzinie kultury, którą Śląski Związek Chórów i Orkiestr otrzymał w roku 2025). Ten absolwent berlińskiego konserwatorium, wybitny dyrygent, etnograf i kompozytor, objął w 1925 roku stanowisko dyrektora artystycznego, a w latach 1931–1935 prezesa Związku Śląskich Kół Śpiewaczych (od 1934 roku pod nazwą Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich). Był także redaktorem naczelnym „Śpiewaka Śląskiego" (1926–1929), gruntownie reformując profil merytoryczny tego czasopisma. Stoiński dokonał bezprecedensowej profesjonalizacji działań amatorów. Prowadził pogłębione badania etnograficzne nad rytmami i tańcami śląskimi (stworzył m.in. nieopublikowaną monografię o tańcach ludu śląskiego), a ich wyniki implementował w pracy chórów poprzez autorskie opracowania harmoniczne pieśni ludowych. To dzięki jego kompetencjom górnośląscy rzemieślnicy, górnicy i hutnicy wykonywali monumentalne formy muzyczne. Apogeum tej potęgi nastąpiło w 1929 roku w Poznaniu podczas „Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaków", na który ze Śląska udało się specjalnymi pociągami 2500 chórzystów. Stoiński dyrygował wówczas 18-tysięcznym chórem zbiorowym, wykonującym pieśni patriotyczne z precyzją, która wprawiła w podziw środowiska akademickie i władze państwowe z prezydentem Ignacym Mościckim i kardynałem Augustem Hlondem na czele.

Najbardziej wyrazistym, fizycznym symbolem siły społecznej śląskiego ruchu śpiewaczego w tym czasie jest pomnik twórcy polskiej opery narodowej, Stanisława Moniuszki z podpisem „Moniuszce – śpiewacy śląscy" w Katowicach. Inicjatywa, kierowana przez Stoińskiego, opierała się w całości na modelu obywatelskiego finansowania społecznościowego – koszty odlewu i budowy, wynoszące ponad 20 tysięcy złotych, pokryto w całości ze składek członków chórów. Monument, zaprojektowany przez rzeźbiarzy Wincentego i Stefana Chorembalskich, a odlany w Mikołowskich Zakładach Metalurgicznych, stanął na Placu Karola Miarki. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się 8 czerwca 1930 roku podczas Ogólnego Zjazdu Śpiewaków Śląskich w Katowicach w obecności wicewojewody śląskiego Zygmunta Żurawskiego, 8 tysięcy śpiewaków oraz potężnej, 300-osobowej górniczej orkiestry dętej. Monument został zniszczony przez niemieckie władze okupacyjne natychmiast po wybuchu II wojny światowej w 1939 roku. Zrekonstruowano go jednak i odsłonięto ponownie 20 października 1959 r.


MONIUSZCE
ŚPIEWACY
ŚLĄSCY

Okres II wojny światowej przyniósł załamanie strukturalne. Chóry utraciły archiwa, instrumenty, sztandary oraz, co najbardziej dotkliwe, swoich liderów wysyłanych do obozów koncentracyjnych. Tragiczną cezurą była również przedwczesna śmierć Stefana Mariana Stoińskiego tuż po wojnie, w grudniu 1945 roku. Mimo tych strat, powojenna odbudowa przebiegała niezwykle dynamicznie, opierając się w dużej mierze na infrastrukturalnym wsparciu zakładów pracy, dysponujących salami prób, tzw. świetlicami zakładowymi. Zespoły, takie jak piotrowicki „Hejnał" czy bogucicka „Lutnia", wznowiły działalność niemal natychmiast po wyzwoleniu. W tym miejscu należy jednak podkreślić zderzenie ruchu z polityką laicyzacji przestrzeni publicznej promowaną w PRL-u. Śpiewacy niejednokrotnie byli inwigilowani, a aparat partyjny stosował wobec nich szantaż, np. grożąc odcięciem wsparcia ze strony Związku Zawodowego Górników, jeśli zespoły nie zaprzestaną oprawy wokalnej nabożeństw (np. procesji Bożego Ciała). Życie kulturalne miasta musiało odnaleźć się w nowej doktrynie.

Powojenny model działalności chóralnej był pełen sprzeczności. Z jednej strony zakłady pracy, związki zawodowe, świetlice i domy kultury zapewniały zespołom sale prób, transport, możliwość zatrudniania dyrygentów oraz udział w dużych wydarzeniach. Z drugiej – to właśnie w tych strukturach chóry coraz silniej uzależniały się od decyzji administracyjnych, oczekiwań politycznych i kondycji finansowej przemysłu. Skala zmian była ogromna: w 1949 roku ŚZChiO zrzeszał 235 chórów, podczas gdy w 1982 roku w stowarzyszeniu pozostało ich zaledwie 55. Nie oznaczało to jednak zaniku śpiewania. Ruch stawał się mniej liczny, ale nadal potrafił mobilizować wykonawców do przedsięwzięć przekraczających możliwości pojedynczych zespołów. Podczas obchodów 50-lecia ŚZChiO w 1960 roku w Filharmonii Śląskiej połączone chóry – wśród nich katowickie „Ogniwo", „Echo" i piotrowicki „Hejnał" – wystąpiły z orkiestrą filharmoniczną pod dyrekcją Karola Stryji. W programie znalazł się napisany specjalnie na tę okazję „Tryptyk Powstańczy" Józefa Świdra. Ten sam kompozytor w latach 1969–1975 pełnił funkcję dyrektora artystycznego ŚZChiO, co dobrze pokazuje, że pomimo politycznych i organizacyjnych ograniczeń, ruch pozostawał połączony z zawodowym środowiskiem muzycznym Katowic. Równolegle Katowice coraz wyraźniej umacniały swoją pozycję jako centrum profesjonalnego życia muzycznego regionu. Rozwijająca się Filharmonia, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna – dzisiejsza Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego – oraz środowisko takich dyrygentów, jak: Karol Stryja, Jan Wojtacha, Jan Wincenty Hawel i kompozytorów: wspomniany już Józef Świder, Henryk Mikołaj Górecki i Wojciech Kilar stworzyły przestrzeń, w której ruch amatorski nie funkcjonował na marginesie, lecz pozostawał w stałym dialogu z profesjonalną kulturą

muzyczną. Kompozytorzy pisali utwory z myślą o śląskich chórach, dyrygenci prowadzili zarówno zespoły zawodowe, jak i amatorskie, a wspólne wykonania wielkich form wokalno-instrumentalnych stawały się naturalnym miejscem spotkania obu światów.

W tym twórczym tyglu nie uchroniono jednak śląskiej autonomiczności i od 1 stycznia 1974 roku dotychczasowa samodzielna i rozwijająca się organizacja – Związek Śląskich Kół Śpiewaczych, zrzeszająca zespoły muzyczne w regionie, została przekształcona w Oddział Śląski Polskiego Związku Chórów i Orkiestr (arbitralnie i z dnia na dzień). Była to nie tylko zmiana nazwy. Decyzje programowe, finanse i sposób reprezentowania środowiska zostały mocniej podporządkowane centralnej strukturze, a rozbudowana, niedostępna administracja coraz częściej zastępowała dawny model samorządności. Lata 80. ujawniły, że środowisko nadal potrafiło działać poza granicami wyznaczanymi przez oficjalną politykę. Szczególnym momentem było spotkanie z Janem Pawłem II na lotnisku Muchowiec w 1983 roku, gdzie Papieża-Polaka witało wspólnie 1120 śpiewaków z 27 chórów pod dyrekcją Mieczysława Dzieńdziela – tak ważne wydarzenie niemal nie znalazło odbicia w oficjalnych protokołach organizatorów, jakby potraktowano je jako prywatną sprawę uczestników. Po latach administracyjnego oddzielania działalności świeckiej od kościelnej było to jednak, mimo wszystko, wydarzenie przełamujące sztuczny podział w środowisku śpiewaczym. Dwa lata później, po trwającej od końca lat 40. przerwie, wznowiono wydawanie „Śpiewaka Śląskiego", który na nowo budował więzi społeczne oraz zachowywał dziedzictwo.

Kluczową rolę dla zachowania prawdy historycznej i zabezpieczenia tradycji śpiewaczych na Śląsku odegrali powojenni badacze, etnografowie i działacze: Józef Ligęza (1910–1972) – etnograf i organizator życia kulturalnego, który po wojnie połączył działalność badawczą z odpowiedzialnością za odbudowę środowiska śpiewaczego. Jako zastępca naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki Śląsko-Dąbrowskiego Urzędu Wojewódzkiego uczestniczył w uruchamianiu instytucji kulturalno-artystycznych oraz placówek szkolnictwa artystycznego. W marcu 1945 roku został wybrany wiceprezesem ŚZChiO, a w grudniu tego samego roku objął funkcję prezesa, którą sprawował do końca lutego 1964 roku. Jego biografia pokazuje, że powojenna odbudowa ruchu nie polegała wyłącznie na reaktywowaniu kolejnych chórów. Wymagała bowiem równoczesnego odtworzenia zaplecza organizacyjnego, kontaktów z instytucjami publicznymi oraz całego systemu, w którym zespoły mogły ponownie działać, kształcić dyrygentów i uczestniczyć w życiu kulturalnym regionu.

W tym gronie ważne miejsce zajmuje również prof. Adolf Dygacz (1914–2004),

który całe swoje życie poświęcił eksploracji folkloru wiejskiego i miejsko-robotniczego Górnego Śląska. Zebrał on imponującą kolekcję około 10 tysięcy melodii i tekstów, publikując fundamentalne analizy, jak „Pieśni górnicze. Studium i materiały". Jego wiedza i zbiory posłużyły m.in. Stanisławowi Hadynie podczas budowy repertuaru monumentalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" w pobliskim Koszęcinie. Postać Dygacza patronuje aktualnie Festiwalowi „Śląskie Śpiewanie", a depozytariuszem zbiorów działacza jest Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie.

Równie nieocenione zasługi na polu historiografii i zarządzania infrastrukturą ruchu miał Rajmund Hanke (1938–2012) – literat, wieloletni redaktor wznowionego po wojnie „Śpiewaka Śląskiego" i prezes ŚZChiO. Jego monografie, w tym w szczególności wydany w 2001 roku „Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska od Wiosny Ludów do przełomu tysiącleci" oraz „Śląsk śpiewa – dzieje polskiego śpiewactwa Górnego Śląska", stanowią kodyfikację setek nazwisk twórców, dyrygentów i dziejów tysięcy lokalnych kół śpiewaczych, chroniąc ten gigantyczny proces społeczny przed marginalizacją w polskiej literaturze naukowej.



Zabezpieczeniu dziedzictwa materialnego posłużyło również powołanie w 1996 roku Śląskiej Biblioteki Muzycznej przy Bibliotece Śląskiej w Katowicach, która do dziś chroni bezcenne archiwalia, nuty i inne pamiątki śląskiego ruchu muzycznego. Jedną

z osób najściślej związanych z opracowywaniem tych zasobów jest Małgorzata Witowska (uhonorowana przez ŚZChiO Międzynarodową Nagrodą im. Stanisława Moniuszki w roku 2025), starszy kustosz w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej. Jej praca obejmuje nie tylko opiekę nad zbiorem, lecz także przywracanie tych materiałów do współczesnego obiegu badawczego. Równolegle dojrzewał jeszcze jeden filar trwałości śląskiego ruchu chóralnego – system profesjonalnego kształcenia dyrygentów. Instytucjonalnym wyrazem tego procesu stał się powołany w 1988 roku, z inicjatywy Jana Wojtachy Zakład Dyrygowania katowickiej Akademii Muzycznej, przekształcony w 1991 roku w Katedrę Chóralistyki, a od 1 października 2014 roku działający jako Katedra Dyrygentury Chóralnej. Kolejnymi kierownikami jednostki byli: Czesław Freund, Aleksandra Paszek-Trefon, Krystyna Krzyżanowska-Łoboda, Władysław Szymański oraz Iwona Bańska.

Koniec XX wieku przyniósł na Górnym Śląsku wstrząsy o charakterze sejsmicznym, które na zawsze odmieniły krajobraz społeczny, gospodarczy i kulturowy regionu. Katowice i otaczające je miasta, stanowiące dziś rdzeń Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM), przez dziesięciolecia definiowane były przez miarowy rytm wydobycia węgla kamiennego i wytopu stali. Wkroczenie w epokę gospodarki wolnorynkowej wiązało się jednak z koniecznością głębokiej, nierzadko bolesnej restrukturyzacji. Zamykanie kolejnych zakładów przemysłowych oznaczało nie tylko utratę dziesiątek tysięcy miejsc pracy, ale również destrukcję wielopokoleniowego ekosystemu społecznego, który przez lata stabilizował życie mieszkańców. Kopalnie i huty na Śląsku rzadko bywały wyłącznie zakładami produkcyjnymi; stanowiły one kompleksowe centra życia społecznego, finansujące i utrzymujące własne osiedla patronackie, obiekty sportowe, szpitale oraz – co kluczowe z perspektywy dziedzictwa kulturowego – świetlice zakładowe, domy kultury, orkiestry dęte i chóry. Tę rzeczywistość ilustrują przywołane podczas nagrań w ramach Archiwum Historii Mówionej ŚZChiO wspomnienia Tadeusza Fabera, wieloletniego działacza ruchu śpiewaczego z Katowic, który przez dwie dekady z pasją i oddaniem prowadził chór dziecięcy przy Domu Kultury Kopalni „Gottwald" w Katowicach. Kopalnia, zatrudniająca niegdyś rzesze mieszkańców okolicznych dzielnic, zapewniała chórom nie tylko sale prób i instrumenty, ale także ogromne zaplecze logistyczne. Zespoły zaś regularnie uświetniały akademie barbórkowe, obchody świąt państwowych, a także organizowały wyjazdy. Tadeusz Faber wspomina ten okres jako czas tytanicznej pracy, godzenia obowiązków w służbie kopalni z popołudniowymi próbami, a także zdrowej, choć zaciętej rywalizacji:

Ja równocześnie, pracując na „Gottwaldzie", prowadziłem w Domu Kultury Kopalni „Gottwald" przez 20 lat chór dziecięcy. To był chórek, który naprawdę miał wzięcie. Tam były dzieci górników i częściowo z Huty „Baildon". Ale z „Baildonem" to my w zgodzie nigdy nie byliśmy, zawsze była rywalizacja. Oprócz tego chóru dziecięcego (od 1955 do 1975), byłem również członkiem chóru kościelnego w Dębie. A skąd to się wzięło? W 1958 roku się ożeniłem, wziąłem sobie piękną dziewczynę z Bederowca, której rodzina z kolei była w chórze kościelnym w Dębie. To automatycznie „nie chcem, ale muszem". I musiałem również w tym chórze kościelnym w Dębie pośpiewać. (…) Ja miałem jeszcze o rok starszą siostrę i o 10 lat młodszą siostrę. Ta młodsza siostra śpiewała w zespole górniczym, reprezentacyjny zespół, a najpierw uczyła się u mnie w chórze dziecięcym. Dałem jej trochę szkoły, a później ona przeszła tam do chóru, który działał przy Domu Kultury Kopalni „Siemianowice", reprezentacyjny zespół górniczy. I tak całe życie człowiek był zaangażowany w ten śpiew (…).

Wraz z zamknięciem kopalni „Gottwald" – na której zrewitalizowanym terenie wzniesiono później nowoczesne centrum handlowe – oraz upadkiem dziesiątek innych zakładów, fizyczna przestrzeń dla wielu wokalnych inicjatyw bezpowrotnie zniknęła. Słabnąć zaczął również mecenat przemysłu nad amatorskim ruchem muzycznym.



Jednakże, jak dowodzi fascynująca historia regionu, materialna destrukcja tkanki przemysłowej nie pociągnęła za sobą zagłady ruchu śpiewaczego. Doskonale oddaje to wspomnienie Romana Warzechy, wieloletniego prezesa ŚZChiO, o etosie chóralnym, dotyczące jego pierwszego dyrygenta:

Jan Tlatlik był wybitną osobą. Oprócz prowadzenia nas muzycznie, kształtował nasze charaktery. Wpajał nam różne zasady, na przykład powtarzał: nie czyń drugiemu tak, jak sam nie chciałbyś zostać potraktowany. Wymagał także zdyscyplinowania i oczekiwał, że będziemy godni swoich rodziców.

Ten cytat pozwala lepiej zrozumieć pokolenie działaczy, które po rozpadzie dawnego systemu mecenatu przejęło odpowiedzialność za dalsze istnienie zespołów i ich struktur. Chór był dla nich nie tylko miejscem śpiewania, ale także szkołą dyscypliny, pracy społecznej i zobowiązaniem wobec innych. Z takiego doświadczenia wyrastała późniejsza, historyczna decyzja Warzechy o odzyskaniu organizacyjnej samodzielności śląskiego ruchu w 2009 roku – decyzja, dzięki której śląscy śpiewacy powrócili do swoich korzeni, ostatecznie odłączając się od centralnych, ogólnopolskich struktur i reaktywując w pełni samodzielny ruch amatorskiego muzykowania na Śląsku pod opieką Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. W chwili odzyskania organizacyjnej samodzielności ruch śpiewaczy funkcjonował już zatem w zupełnie „innym mieście" niż przed półwieczem – Katowice nie były już ośrodkiem przemysłowym. To właśnie w tej rzeczywistości chóry musiały odnaleźć nowych partnerów i nowe społeczne funkcje.



II. Śpiewające Katowice. Diagnoza współczesnego środowiska

Odzyskanie samodzielności przez zorganizowany śląski ruch śpiewaczy w 2009 roku przypadło na okres szczególnie intensywnej przemiany Katowic. Miasto coraz wyraźniej przestawało być opisywane wyłącznie przez pryzmat przemysłowej monokultury, choć nie odcinało się od tej przeszłości. Przeciwnie – zaczęło przekształcać odziedziczone po niej przestrzenie, symbole i społeczne doświadczenia w podstawę nowej tożsamości. Kultura nie miała już stanowić jedynie uzupełnienia rozwoju gospodarczego, lecz stać się jednym z jego źródeł oraz narzędziem przebudowy wizerunku miasta.

Jednym z impulsów do rozwoju takiego myślenia były starania Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, prowadzone pod hasłem „Miasto Ogrodów". Choć ostatecznie tytuł otrzymał Wrocław, sama kandydatura uruchomiła energię, która nie wygasła wraz z rozstrzygnięciem konkursu. Powstawały nowe wydarzenia, pogłębiała się współpraca miasta z artystami i organizacjami społecznymi, a kultura coraz mocniej wychodziła poza mury instytucji. Znak i idea „Miasta Ogrodów" zostały zachowane, a doświadczenia procesu aplikacyjnego stały się częścią dalszej polityki kulturalnej Katowic. Najbardziej widocznym znakiem tej zmiany stało się zagospodarowanie terenów dawnej kopalni „Katowice". Nie powstał tam jeden monumentalny obiekt, lecz cały nowy fragment miasta, dziś określany jako „Strefa Kultury". Jej elementy uruchamiano etapami. Pierwszym wielkim wydarzeniem było otwarcie nowej siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia – koncert inauguracyjny odbył się 1 października 2014 roku, rozpoczynając kilkutygodniowe świętowanie z udziałem artystów i orkiestr należących do światowej czołówki. Nowa siedziba NOSPR szybko stała się czymś więcej niż reprezentacyjnym gmachem – znakomita sala koncertowa, studia nagraniowe, sale prób, przestrzenie edukacyjne i architektura świadomie nawiązująca do tradycji śląskich osiedli robotniczych. Obiekt wzniesiony na terenie dawnej kopalni stał się częścią jednego z najważniejszych w Polsce przykładów przeznaczenia przestrzeni poprzemysłowej na cele kulturalne. W maju 2015 roku odbyła się tam pierwsza edycja Festiwalu Katowice Kultura Natura, poszerzającego międzynarodowy program muzyczny miasta.

Kolejnym elementem „Strefy Kultury" było Międzynarodowe Centrum Kongresowe, którego budowę zakończono w kwietniu 2015 roku. Budynek zaprojektowano jako przestrzeń służącą konferencjom, wystawom, kongresom,

wydarzeniom sportowym i przedsięwzięciom kulturalnym. W czerwcu 2015 roku do tego układu dołączyła nowa siedziba Muzeum Śląskiego. Większość przestrzeni wystawienniczych ulokowano pod powierzchnią terenu, zachowując nad ziemią część historycznej infrastruktury kopalnianej. Był to ważny gest: przemysłowa przeszłość nie została wymazana, lecz stała się materialną ramą dla opowieści o sztuce, historii i wielokulturowej tożsamości regionu. Strefę współtworzyła ponadto hala widowiskowo-sportowa Spodek – obiekt znacznie starszy, lecz w nowym układzie przestrzennym, połączony z pozostałymi instytucjami. Tym samym kultura, gospodarka, nauka i międzynarodowa wymiana znalazły się w jednej przestrzeni miejskiej, bezpośrednio połączonej ze Spodkiem.



Przemiana nie dokonywała się jednak wyłącznie poprzez budowę nowych obiektów. Katowice dysponowały już rozbudowanym ekosystemem muzycznym: tętniącym ruchem amatorskiego muzykowania, wyższą uczelnią muzyczną, filharmonią, NOSPR, szkołami muzycznymi, klubami, studiami nagraniowymi, wytwórniami, festiwalami i żywym środowiskiem muzyki niezależnej. W mieście spotykały się: muzyka klasyczna, jazz, blues, alternatywa, elektronika, rock, metal, rap, gospel, folklor.

Szczególną rolę odgrywały wydarzenia, które pozwalały różnym środowiskom spotykać się z nową publicznością. OFF Festival otrzymał w 2011 roku European Festival Award dla najlepszego festiwalu średniej wielkości, Rawa Blues została wyróżniona w 2012 roku nagrodą Keeping the Blues Alive, a Tauron Nowa Muzyka – organizowany także w przestrzeniach poprzemysłowych – kilkukrotnie zdobywał European Festival Award w kategorii małych festiwali. Te sukcesy budowały obraz Katowic jako miasta, które nie ogranicza muzyki do jednego gatunku ani jednej instytucji. Na tym tle przyjęcie Katowic w grudniu 2015 roku do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO w dziedzinie muzyki, opisane już we wstępie niniejszego studium, można odczytać jako potwierdzenie procesu, który trwał od kilku lat. Doceniono nie tylko infrastrukturę, ale również intensywność i różnorodność życia muzycznego, dorobek twórców oraz dostępność przestrzeni służących zarówno artystom, jak i mieszkańcom.

Ważny impuls przemiany miasta przyszedł także w roku 2022, gdy Katowice wraz z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią rozpoczęły starania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Była to druga w historii miasta kandydatura, ale tym razem jej podmiotem nie były już wyłącznie Katowice. Do wspólnej aplikacji przystąpiło wszystkich 41 miast i gmin GZM, co przesunęło punkt ciężkości z promocji pojedynczego ośrodka na budowę metropolitalnego ekosystemu kultury. Katowice występowały jako jego centrum, lecz program miał powstawać poprzez przepływ ludzi, pomysłów i działań pomiędzy miastami o odmiennej historii, skali i zasobach. Kandydatura rozwijana pod hasłem „Play!" opierała się na idei gry rozumianej jako współdziałanie, eksperymentowanie, przekraczanie utrwalonych ról i odzyskiwanie przez mieszkańców wpływu na kulturę. Jej istotą była zmiana relacji pomiędzy instytucjami, twórcami i publicznością. Autorzy aplikacji nazwali ten kierunek „Strefą Kultury 2.0" – po etapie spektakularnej przebudowy terenów poprzemysłowych nowa strefa miała być tworzona już nie tylko poprzez infrastrukturę miasta, lecz bezpośrednio w jego tkance społecznej. Dziedzictwem kandydatury miały stać się trwalsze modele współpracy od lokalności do metropolitalności, większa dostępność kultury i obecność działań artystycznych także poza centralnymi instytucjami.

We wrześniu 2024 roku Europejską Stolicą Kultury 2029 wybrany został Lublin. Katowice i GZM otrzymały jednak tytuł Polskiej Stolicy Kultury 2027. Tytuł ten staje się więc kolejnym etapem trwającej przemiany – od miasta inwestującego w obiekty i międzynarodową rozpoznawalność do metropolii, która musi skuteczniej docierać do mieszkańców, wzmacniać lokalnych organizatorów oraz uruchamiać kulturę w dzielnicach i codziennych wspólnotach.

W tej rzeczywistości działa współczesne środowisko śpiewacze. Dalsza część studium odchodzi zatem od narracji chronologicznej. Zamiast kolejnych cezur historycznych pojawią się zespoły, miejsca, wydarzenia i funkcje, które składają się na współczesną polifonię śpiewających Katowic, bo to miasto właśnie dysponuje środowiskiem śpiewactwa o niespotykanej w skali kraju gęstości, złożoności i różnorodności repertuarowej. Ekosystem ten w żadnym wypadku nie jest strukturą homogeniczną. Aby w pełni pojąć i docenić skalę tego zjawiska, konieczne jest wskazanie filarów tej miejskiej partytury – zespołów tworzących środowisko śpiewacze w Katowicach. Trzeba jednak zaznaczyć, że poniższy spis, ze względu na dynamikę rozwoju całego ruchu, może być jednak niekompletny bądź zawierać błędne dane.

1. Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia". Kierownictwo: Anna Szostak. Profesjonalny chór kameralny o międzynarodowej renomie, specjalizujący się w muzyce dawnej i współczesnej.
2. Chór Filharmonii Śląskiej. Kierownictwo: Jarosław Wolanin. Profesjonalny chór instytucjonalny wykonujący wielkie formy wokalno-instrumentalne i ambitny repertuar a cappella.
3. Chór Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Kierownictwo: Iwona Bańska. Główny chór uczelni, przygotowywany do realizacji dużych form oratoryjnych, operowych i symfoniczno-chóralnych.
4. Chór Kameralny Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Kierownictwo: Tomasz Giedwiłło. Utytułowany zespół akademicki wykonujący repertuar od muzyki dawnej po dzieła XX i XXI wieku. Działalność zespołu zapoczątkował Czesław Freund.
5. Chór Instytutu Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Kierownictwo: Krystyna Krzyżanowska-Łoboda. Zespół studentów wokalistyki, przygotowujący repertuar operowy, oratoryjny i dawną polifonię.
6. Zespół Wokalny Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Kierownictwo: Beata Przybytek i Anna Stępniewska-Gadt. Formacja rozwijająca zespołową emisję rozrywkową z elementami improwizacji i pracę studyjną.

7. Chór Dziewczęcy i Kameralny Chór Żeński ZPSM im. Wojciecha Kilara w Katowicach. Kierownictwo: Mirosława Knapik. Zespoły o wieloletniej tradycji i wysokim poziomie artystycznym, przygotowujące młodzież do profesjonalnej pracy muzyków zawodowych.
8. Chór Męski POSM II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Kierownictwo: Aleksandra Maciejczyk. Unikatowa formacja szkolna rozwijająca męskie głosy chóralne na etapie edukacji średniej.
9. Chór Dziecięcy PSM I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach. Kierownictwo: Joanna Marcinowicz. Zespół rozwijający umiejętności wokalne uczniów.
10. Chór Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Kierownictwo: Marta Zielińska. Chór uczelni z siedzibą w Zabrzu, laureat licznych prestiżowych konkursów.
11. Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Kierownictwo: Michał Brożek. Chór uczelni, laureat konkursów i inicjator Metropolitalnego Festiwalu Chóralnego.
12. Zespół Pieśni i Tańca „Silesianie" Uniwersytetu Ekonomicznego. Akademicki zespół folklorystyczny prezentujący polskie tańce, pieśni i widowiska regionalne.
13. Akademicki Zespół Tańca Politechniki Śląskiej w Gliwicach „Dąbrowiacy". Kierownictwo: Barbara Lisiecka. Zespół taneczno-wokalny działający w Katowicach; popularyzuje folklor śląski i zagłębiowski.
14. Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice" Uniwersytetu Śląskiego. Kierownictwo: Aleksandra Kwiatkowska. Akademicki zespół folklorystyczny działający od 1969 roku, prezentujący repertuar regionalny i narodowy.
15. „Niemy" Chór Uniwersytetu Śląskiego. Kierownictwo: Anna Wojtas-Rduch. Inkluzyjny zespół interpretujący muzykę za pomocą polskiego języka migowego i poszerzający społeczną definicję chóru.
16. Chór Siemianowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Kierownictwo: Iwona Talatycka-Seman. Zespół ma siedzibę w Siemianowicach Śląskich (zespół ujęto ze względu na przyporządkowanie do Okręgu Katowickiego ŚZChiO).

17. Chór „Cames” Śląskiej Izby Lekarskiej. Kierownictwo: Dorota Dziełak-Szczepan. Branżowy chór środowiska medycznego, koncertujący podczas wydarzeń zawodowych, charytatywnych i regionalnych.
18. Chór „Gospel Sound”. Kierownictwo: Jolanta Mitko. Katowicki chór gospel łączący energetyczny śpiew, działalność koncertową i budowanie wspólnoty.
19. „The Feel Harmonic”. Kierownictwo: Agnieszka Pudełko. Nowoczesna grupa a cappella wykonująca repertuar rozrywkowy, filmowy i świąteczny w technice close harmony.
20. Chór Mieszany „Ogniwo”. Kierownictwo: Adrian Lewandowski. Jedno z najstarszych śląskich towarzystw śpiewaczych i ważny depozytariusz tradycji muzycznych i społecznych regionu.
21. Chór Mieszany „Słowiczek”. Kierownictwo: Elżbieta Kudala. Historyczny chór Kostuchny, integrujący lokalną społeczność i wykonujący repertuar świecki oraz sakralny.
22. Towarzystwo Śpiewacze „Modus Vivendi” – Chór Mieszany. Kierownictwo: Oskar Zgoła. Chór wykonujący muzykę sakralną, ludową i rozrywkową.
23. Towarzystwo Śpiewacze „Modus Vivendi” – Cameralis. Kierownictwo: Anna Kołowska. Kameralna formacja chóralna działająca przy MDK Południe w Piotrowicach.
24. „Les Demoiselles”. Kierownictwo: Jakub Przyłucki. Chór żeński działający przy MDK Południe, wykonujący repertuar od renesansu po muzykę współczesną.
25. „Contentus ex animo”. Kierownictwo: Zuzanna Strzępa. Zespół wokalny składający się głównie ze studentów katowickiej Akademii Muzycznej.
26. Otwarty Chór Społeczny przy Muzeum Śląskim. Kierownictwo: Krzysztof Dudzik. Zespół inspirowany koncepcją „community choir”, skupiający osoby w różnym wieku, z różnymi doświadczeniami i poziomem sprawności.
27. Śląski Ludowy Zespół Śpiewaczy „Zawodzianki”. Kierownictwo: Stanisław Wodnicki. Grupa śpiewacza MDK Bogucice-Zawodzie wykonująca pieśni śląskie w gwarze i repertuar obrzędowy.

28. Koło Miłośników Śląskiej Pieśni. Kierownictwo: Grzegorz Płonka. Grupa dokumentująca i wykonująca dawne pieśni śląskie podczas wydarzeń dziedzictwa i spotkań lokalnych związanych z dziedzictwem. Koło działa przy MDK Ligota.
29. Zespół Regionalny „Podlesianki". Kierownictwo: MDK Południe. Wieloletnia grupa regionalna związana z Podlesiem, pielęgnująca pieśni, gwarę, obrzędy i strój śląski.
30. Kapela Fedaków. Kierownictwo: rodzina Fedaków. Kapela muzyki tradycyjnej, prowadząca działalność koncertową, edukacyjną i warsztatową.
31. Kapela „Z Podlasia". Kierownictwo: Michał Stogniew. Zespół folklorystyczny zrzeszony w ŚZChiO, pielęgnujący repertuar tradycyjny i wspólnotowe muzykowanie.
32. Chór im. św. Grzegorza przy Bazylice oo. Franciszkanów w Panewnikach. Kierownictwo: Beata Rąba-Tomica. Wieloletni chór parafialny szczególnie znany z koncertów kolędowych w panewnickiej bazylice.
33. Chór parafii św. Szczepana w Bogucicach. Kierownictwo: Tomasz Siemionek. Zespół pielęgnujący wielogłosową muzykę sakralną w jednej z najstarszych dzielnic miasta.
34. Chór „A'vista" w Murckach. Kierownictwo: Teresa Stanisz. Chór wywodzący się ze scholi parafialnej, wykonujący głównie repertuar sakralny.
35. Chór Kościelny św. Cecylii parafii św. Józefa Robotnika. Kierownictwo: Filip Mosurek. Zespół kontynuujący lokalną tradycję śpiewu liturgicznego.
36. Chór Mieszany Archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach. Kierownictwo: Krzysztof Karol Kaganiec. Reprezentacyjny chór archidiecezji, działający od 1947 roku i uświetniający najważniejsze uroczystości kościelne.
37. Chór parafialny „Pokój i Dobro" w Panewnikach. Kierownictwo: Monika Brol. Formacja działająca przy wspólnocie franciszkańskiej, przygotowująca oprawę liturgiczną i koncerty religijne.
38. Schola Gregoriańska „Ad Fontes". Kierownictwo: Sabina Jaszczyk. Zespół specjalizujący się w jednogłosowym chorale gregoriańskim i tradycyjnej muzyce liturgicznej.

39. Zespół Śpiewaczy „Apertum Cor”. Kierownictwo: Kamil Gojowy. Chór Parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Katowicach. Grupa wykonująca głównie repertuar sakralny oraz muzykę współczesną, w tym kompozytorów śląskich.
40. Chór Mieszany „Largo Cantabile” parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Kierownictwo: Iga Eckert. Zespół o ponad stuletniej tradycji, będący ważnym ośrodkiem protestanckiej kultury muzycznej Katowic.
41. Chór Społecznej Szkoły Podstawowej OMEGA – „OMEGA Voice”. Kierownictwo: Alicja Kotyl. Chór dziecięco-młodzieżowy, rozwijający edukację muzyczną i sukcesję pokoleniową ruchu chóralnego.
42. Teatr Piosenki „Szept”. Kierownictwo: Bogdan Kosień i Olga Chrzan. Młodzieżowa formacja Pałacu Młodzieży łącząca śpiew, interpretację aktorską i działania teatralne.
43. Harcerski Zespół Artystyczny „Słoneczni”. Kierownictwo: Ewelina Sobczyk. Wieloletni zespół dziecięco-młodzieżowy łączący śpiew wielogłosowy, ruch sceniczny i choreografię.
44. Chór Uniwersytetu Śląskiego Dzieci „GIOIA”. Kierownictwo: Agnieszka Zawierucha. Chór dziecięcy rozwijający muzykalność, emisję głosu i odpowiedzialność zespołową.

Wybrane, już nieaktywne zespoły, według dzielnic Katowic:

1. Bogucice: Chór im. Juliusza Ligonia, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”;
2. Brynów: Chór „Pro Arte Ecclesiastica”;
3. Dąb: Chór Zakładowy Huty „Baildon”;
4. Giszowiec: Chór „Spes”, Chór Męski „Echo”;
5. Piotrowice: Towarzystwo Śpiewacze „Jutrzenka”, Towarzystwo Śpiewacze „Hejnał”;
6. Śródmieście: Chór Magistratu Katowic, Chór im. ks. Konstantego Damrota, Chór Chłopięcy Archidiecezji Katowickiej, „Contento Core”;
7. Wełnowiec: Chór im. Adama Mickiewicza;
8. Załęże: Chór im. Stanisława Moniuszki, Towarzystwo Śpiewacze „Echo”;
9. Zawodzie: Chór Zakładowy Huty „Ferrum”, Zespół Wokalny Uniwersytetu Trzeciego Wieku UE „econoVocale.

Sam wykaz zespołów nie oddaje oczywiście całej dynamiki środowiska. Ważnym miejscem jej rejestrowania i współtworzenia pozostaje „Śpiewak Śląski" – kwartalnik ŚZChiO, który łączy funkcję kroniki, forum dyskusji, wydawnictwa repertuarowego i laboratorium nowych idei. Na jego łamach historia i działalność całego ruchu są poddawane reinterpretacji. Wyróżnikiem pisma jest szerokie rozumienie śpiewactwa. Obok repertuaru, warsztatu dyrygenta i działalności zespołów pojawiają się tematy edukacji, dostępności, wolontariatu, komunikacji cyfrowej, promocji i śląskiej tożsamości. Głos zabierają badacze i zawodowi muzycy, ale także chórzyści, społecznicy, lokalni liderzy i nowe pokolenia – w tym Rada Młodych Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Dzięki temu kwartalnik nie tylko dokumentuje społeczność, lecz także daje narzędzia do rozpoznawania własnych problemów, wymiany doświadczeń i projektowania nowych form działania. Z perspektywy niniejszego studium „Śpiewak Śląski" jest więc świadectwem życia środowiska oraz jednym z miejsc, w którym ujawniają się jego najważniejsze procesy rozwojowe: przenikanie tradycji i nowych praktyk, zmiana modeli uczestnictwa, poszerzanie społecznych funkcji śpiewu oraz budowanie współpracy ponad granicami pojedynczych zespołów.



Współczesne środowisko śpiewacze Katowic i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii rozwija się na styku tradycji amatorskiego muzykowania, profesjonalnych

oraz nowych modeli uczestnictwa w życiu artystycznym. W tym kontekście mapowanie środowiska chóralnego nie jest jedynie sporządzeniem listy działających zespołów. Pozwala zobaczyć istniejącą już sieć społecznej aktywności, zdolną odpowiadać na cele stawiane przed kulturą Katowic i GZM, m.in.: zwiększanie uczestnictwa, współpracę międzysektorową, dostępność, budowanie dobrostanu oraz docieranie poza mury największych instytucji. Chóry działają bowiem dokładnie tam, gdzie miejska strategia kultury chce dziś być obecna – pomiędzy profesjonalnym obiegiem sztuki a codziennością mieszkańców.

To właśnie z tych (pozornie) rozproszonych głosów powstaje współczesny obraz śpiewających Katowic, a chóralistyka coraz częściej wykracza poza formułę koncertu estradowego. Staje się elementem projektów interdyscyplinarnych, edukacyjnych, społecznych i miejskich, wykorzystujących przestrzenie publiczne, muzea, sale koncertowe, działania warsztatowe oraz formaty angażujące publiczność. Istotną cechą tego zjawiska jest różnorodność skali i funkcji podejmowanych inicjatyw. Obejmują one zarówno działania skierowane do dzieci i młodzieży, projekty popularyzujące dziedzictwo muzyczne regionu, jak i wielkoobsadowe realizacje repertuaru kantatowo-oratoryjnego. Wspólnym mianownikiem pozostaje jednak traktowanie śpiewu zbiorowego nie tylko jako praktyki artystycznej, lecz również jako narzędzia integracji społecznej, edukacji kulturowej, transmisji pamięci oraz budowania regionalnej tożsamości. Ten społeczny wymiar dobrze widać w regularnie organizowanych koncertach katowickich chórów dla mieszkańców miasta, wspieranych przez samorząd Katowic. Zespoły występują nie tylko w salach koncertowych i kościołach, ale również w domach pomocy społecznej, placówkach opiekuńczych i miejscach, w których dostęp do kultury jest z różnych powodów ograniczony. Nierzadko zespoły łączą przygotowany program ze wspólnym wykonywaniem pieśni.

Podobne działania, już nie tylko na terenie Katowic, ale także w gminach GZM organizuje Fundacja Chórtownia z siedzibą w Gliwicach. W praktyce działa jak organizacja sieciowa: łączy ludzi, inicjuje partnerstwa, tworzy nowe formaty uczestnictwa i wykorzystuje śpiew jako narzędzie budowania wspólnoty również poza salą koncertową. Wyraźnie pokazał to okres pandemii COVID-19. W czasie, gdy działalność większości chórów została nagle zawieszona, Fundacja zainicjowała ogólnopolską akcję #CałaPolskaŚpiewaWDomu, do której zaprosiła dyrygentów z całego kraju, w tym również związanych z Katowicami. Powstał internetowy katalog nagrań pieśni ze zbioru „Płynie pieśń nasza" opracowanych przez Józefa Powrożniaka, umożliwiających samodzielną naukę głosów i wspólne wykonywanie pieśni mimo

izolacji społecznej. Inicjatywa pozwoliła wielu osobom utrzymać kontakt z muzyką i środowiskiem, pokazując jednocześnie, że nowe technologie mogą wzmacniać wspólnotę, a nie jedynie przenosić kulturę do przestrzeni cyfrowej.

Naturalną kontynuacją tego sposobu myślenia, gdzie w centrum jest integracja i upowszechnienie, stały się projekty realizowane już po pandemii. Jednym z nich jest Wędrujący Chór Chórtowni – zespół tworzony specjalnie na potrzeby konkretnych przedsięwzięć artystycznych. W 2023 i 2024 roku śpiewacy z różnych chórów spotkali się w Katowicach, aby wspólnie z Chórem i Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Śląskiej w Katowicach wykonać muzykę z gier komputerowych podczas Game Music Fest w Spodku. Tego rodzaju projekt pokazał, że amatorski ruch chóralny potrafi odnaleźć się również w przestrzeni wielkich widowisk multimedialnych i repertuaru kojarzonego z kulturą popularną, docierając do publiczności, która często po raz pierwszy stykała się z brzmieniem dużego chóru. To przykład otwartości środowiska na nowe formy uczestnictwa w kulturze, bez rezygnacji z jakości wykonawczej i współpracy z profesjonalnymi instytucjami.

Szczególne znaczenie dla Katowic i całej metropolii ma jednak rozwijana przez Fundację, we współpracy ze Śląskim Związkiem Chórów i Orkiestr, międzynarodowa kampania „Muzyka – Wsparcie Osób w Depresji" – wydarzenie odbywające się również w ramach KTW GZM PSK 2027. Jej celem jest budowanie świadomości, że wspólne śpiewanie może być jednym z elementów wspierających dobrostan psychiczny, przeciwdziałających samotności i wzmacniających relacje społeczne oraz popularyzacja innych dobroczynnych właściwości śpiewu na życie jednostek oraz całego społeczeństwa. W ramach kampanii chóry organizują koncerty, próby otwarte, warsztaty oraz spotkania z psychologami, współpracując z poradniami zdrowia psychicznego, organizacjami społecznymi i instytucjami kultury. W latach 2022–2024 do inicjatywy włączyło się ponad 120 chórów z kilkunastu państw, a działania odbywały się również w Katowicach oraz innych miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

W ślad za wymienionymi wyżej dobrymi praktykami warto podążyć dalej tą ścieżką kreacji i zapoznać się z przeglądem najciekawszych inicjatyw współtworzonych w ostatnim czasie, jak też cyklicznie, przez ruch śpiewaczy w regionie. Przywołane poniżej wydarzenia nie tworzą oczywiście zamkniętego katalogu aktywności, lecz stanowią reprezentatywny wybór projektów ukazujących kierunki przemian lokalnej chóralistyki. Pokazują one stopniowe rozszerzanie pola jej oddziaływania: współpracę międzyinstytucjonalną, działania międzypokoleniowe, realną obecności w przestrzeni miasta oraz rosnącą wartość dla życia kulturalnego miasta, metropolii i Śląska.

1. „KATOPOLIS" – inauguracja Europejskiego Miasta Nauki Katowice, 9 grudnia 2023

W wydarzeniu uczestniczyło ponad 6 tysięcy widzów, a na wspólnej scenie stanęli naukowcy, aktorzy śląskich teatrów, artyści polskiej muzyki popularnej, zespoły instrumentalne oraz cztery chóry akademickie: Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia" z Cieszyna, Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Chór Śląskiego Uniwersytetu Medycznego z Zabrza i Chór Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Nad kształtem widowiska pracowali: Miuosh, Zbigniew Rokita, Jan P. Matuszyński i Mateusz Znaniecki. Widowisko połączyło naukę, rap, literaturę, film, teatr i muzykę chóralną, pokazując, że chór może uczestniczyć w dużej współczesnej produkcji bez utraty własnej wyrazistości. Był to zarazem mocny początek całego szeregu przedsięwzięć, w których katowickie środowisko śpiewacze wchodziło w relację z nauką, nowymi mediami, przestrzenią miasta, dziedzictwem i działaniami społecznymi.

2. „CZEŚĆ każdej PIEŚNI!" – Europejskie Dni Dziedzictwa, 15 września 2024

Katowickie obchody Europejskich Dni Dziedzictwa 2024, odbywające się pod hasłem „Szlaki. Sieci. Połączenia" z inicjatywy Regionalnego Instytutu Kultury im. Wojciecha Korfantego, przy współpracy ze Śląskim Związkiem Chórów i Orkiestr przekształciły śródmieście w wielopunktową scenę głosu. Chóry śpiewały m.in.: na placu Sejmu Śląskiego, w ogrodzie przy katedrze ewangelicko-augsburskiej, w „Strefie Kultury", Parku Powstań Śląskich, na targowisku przy ul. Mickiewicza i przed Teatrem Śląskim. Repertuar odsłaniał wielokulturową pamięć regionu: tradycje śląskie, polskie, morawskie, niemieckie, zaolziańskie, ormiańskie, żydowskie i wschodnioeuropejskie. Koncertom towarzyszyły spacery, warsztaty śpiewu białego oraz wykład o społecznym znaczeniu dziedzictwa pieśni, a finałowy flashmob na rynku przekroczył klasyczny

podział na wykonawców i publiczność. Był to modelowy przykład interpretowania dziedzictwa jako praktyki uruchamianej w codziennym rytmie miasta.

3. „Głosy Europejskiego Miasta Nauki Katowice 2024", 3 sierpnia – 15 grudnia 2024

Projekt był jednym z najbardziej interdyscyplinarnych przedsięwzięć zrealizowanych przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr w ramach programu Miasto–Region–Akademia Europejskiego Miasta Nauki. Punktem wyjścia był sam głos – rozumiany jednocześnie jako zjawisko muzyczne, narzędzie komunikacji, element tożsamości oraz nośnik pamięci o mieście. Wokół tej idei zbudowano cztery wydarzenia popularnonaukowe odpowiadające kolejnym tygodniom tematycznym Europejskiego Miasta Nauki. Program łączył wykłady, warsztaty, spacery odkrywcze, działania związane z archiwistyką społeczną, jak też prezentacje artystyczne i dyskusje z udziałem badaczy, muzyków oraz praktyków kultury. Uczestnicy mogli spojrzeć na śpiew z różnych perspektyw – od badań nad dobroczynnym wpływem wspólnego śpiewania, przez historię katowickich tradycji chóralnych i wielokulturowość miasta, po współczesne rozumienie głosu jako elementu budującego lokalną tożsamość. Integralną częścią przedsięwzięcia były również produkcje audiowizualne przygotowane wspólnie ze studentkami Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego. Zamiast klasycznej dokumentacji wydarzeń powstały autorskie etiudy filmowe, interpretujące Katowice poprzez ich dźwięki, mowę, gwarę, muzykę i codzienny rytm miasta. Jedną z nich była „HELKA" – film o zasianym w dzieciństwie (bądź wieki temu) ziarenku, które w sprzyjających warunkach kiełkuje, rozwija się i powraca do macierzy w pełnym rozkwicie.



4. „Symfonia Tysiąca” – jubileusz 80-lecia Filharmonii Śląskiej, 23 maja 2025

Wielka Gala Jubileuszowa Filharmonii Śląskiej przeniosła VIII Symfonię Es-dur Gustava Mahlera do katowickiego Spodka. Pod batutą Yaroslava Shemeta wystąpiło ponad tysiąc artystów: soliści, Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Śląskiej w Katowicach oraz połączone chóry dziecięce, akademickie oraz inne zespoły amatorskie z całego województwa. Sama liczba wykonawców nie była jedynie efektem widowiskowym. Ujawniła istniejącą w regionie infrastrukturę społeczną: dyrygentów zdolnych przygotować zespoły i setki osób gotowych do długotrwałej pracy. Dla chórów udział w tym wykonaniu był potwierdzeniem, że amatorski ruch muzyczny nie funkcjonuje na obrzeżu kultury wysokiej, ale jest jednym z warunków jej najpełniejszego zaistnienia.

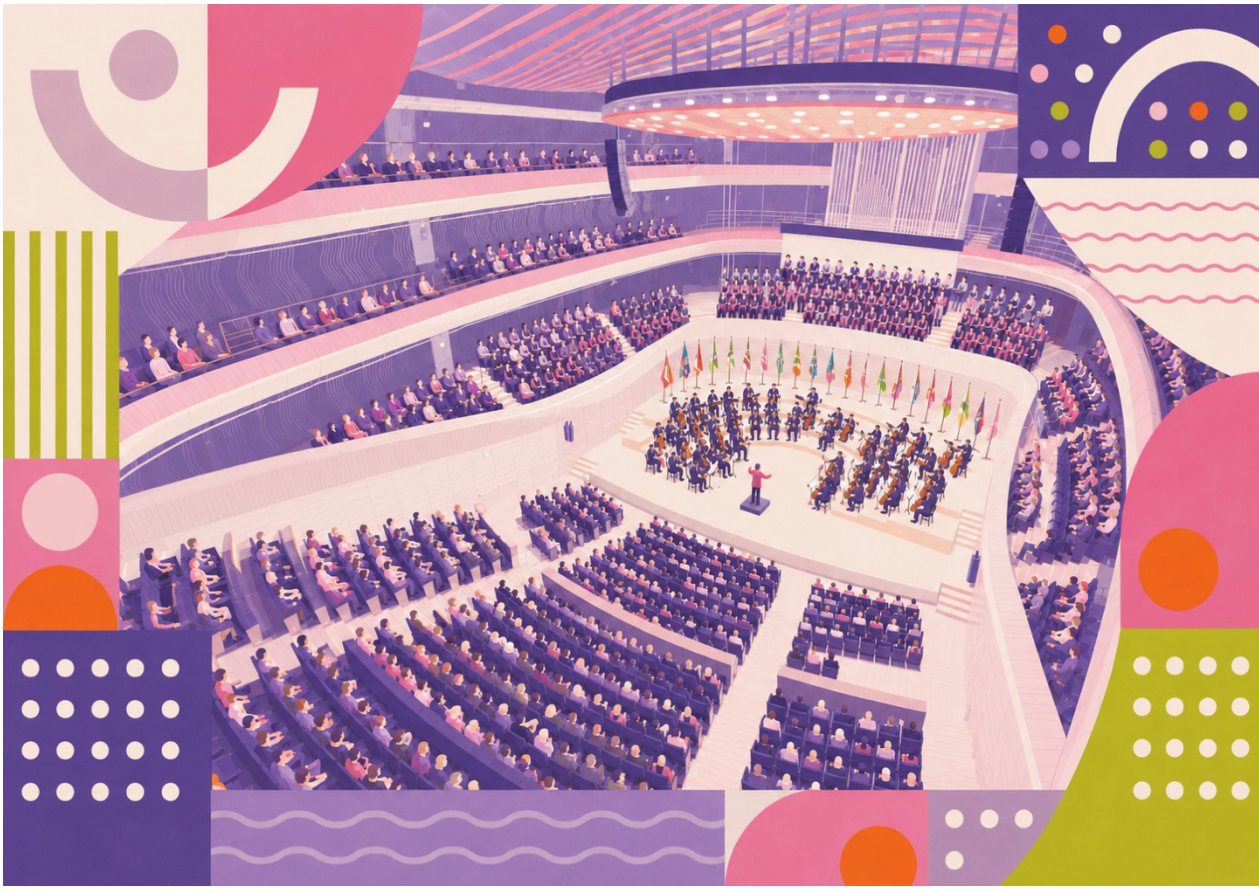
5. „European Medical Students’ Orchestra and Choir”, 2 sierpnia 2025

Zjazd Europejskiej Orkiestry i Chóru Studentów Medycyny to projekt o ponad trzydziestoletniej tradycji, skupiający co roku około 150 studentów medycyny i młodych lekarzy z ponad 25 państw Europy. Polska edycja odbywała się od 24 lipca do 3 sierpnia 2025 roku w Katowicach i Krakowie, a jej organizatorami byli ŚZChiO oraz Stowarzyszenie Muzycy-Medycy EMSOC POLAND 2025. Po intensywnym cyklu prób zespół wystąpił 1 sierpnia w Nowohuckim Centrum Kultury i 2 sierpnia w NOSPR. Pod dyrekcją Marty Zielińskiej, z Łukaszem Łobodą jako dyrygentem chóru, wykonano program łączący m.in.: „Krzesanego” Wojciecha Kilara, „Modlitwę o pokój” Norberta Blachy, utwory Ēriksa Ešenvaldsa i Karla Jenkinsa oraz „Mszę koronacyjną” C-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta. Katowicki koncert miał charakter charytatywny i wspierał Fundację ISKIERKA. Projekt stał się wiarygodnym przykładem tego, jak sztuka może wzmacniać solidarność środowiska branżowego i międzynarodową wymianę doświadczeń.

6. „Harmonia Głosów” – 115 lat Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, 11 listopada 2025

Jubileuszowy koncert ŚZChiO w NOSPR był nie tyle galą honorującą instytucję, ile portretem całej społeczności amatorskiego muzykowania, w tym blisko 110 zrzeszonych zespołów (ok. 3500 osób). Na scenie spotkały się chóry, orkiestry dęte i smyczkowe, dyrygenci oraz reprezentanci różnych pokoleń i części regionu. Program łączył

indywidualne prezentacje zespołów, hymn ŚZChiO „Przyjaźń, o bracia", huczne „Sto lat" oraz prawykonania trzech jubileuszowych wiązanek pieśni śląskich, przygotowanych przez Katarzynę Danel, Klaudiusza Janię i Tomasza Ptoka. Publiczność została zaproszona do wspólnego śpiewu, dlatego sala koncertowa stała się forum, a nie przestrzenią jednostronnej prezentacji. Gala domknęła jubileusz organizacji założonej w 1910 roku, lecz jej najważniejszym komunikatem nie było po prostu trwanie. Było nim Nowe Otwarcie się na środowisko: wejście ŚZChiO do European Choral Association, większa obecność młodych liderów oraz konsekwentne działania na rzecz uznania zbiorowego śpiewu i tradycji orkiestr dętych za żywe niematerialne dziedzictwo regionu.



7. „The Voyage", 14 czerwca 2026

Światowa premiera spektaklu „The Voyage. Sawka. Skrzek. Stachura" w siedzibie NOSPR była przykładem wykorzystania chórów akademickich w rozbudowanej formie audiowizualnej. Projekt połączył 1202 prace Jana Sawki, muzykę wykonywaną na żywo przez Józefa Skrzeka i zaproszonych instrumentalistów oraz teksty Edwarda Stachury.

Warstwę chóralną (obok rozbudowanego instrumentarium, w tym organów, gdzie przy manuale zasiadł Henryk Jan Botor) tworzyły Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pod dyrekcją Michała Brożka i Akademicki Chór Politechniki Śląskiej w Gliwicach prowadzony przez Tomasza Giedwiłłę. Spektakl został skonstruowany jako tryptyk obejmujący stworzenie, wojnę i uzdrowienie. Zamiast tradycyjnej narracji koncertowej zastosowano równoległe oddziaływanie obrazu, słowa, elektroniki, instrumentów akustycznych i głosu zbiorowego.

8. Adoracja – Czuwanie Chórów i Orkiestr Śląska przy Żłóbku Jezusowym w Panewnikach (wydarzenie cykliczne)

Zapoczątkowana w latach 90-tych Adoracja w bazylice oo. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach należy do najbardziej rozpoznawalnych i najtrwalszych wydarzeń religijno-muzycznych organizowanych przez ŚZChiO. Od ponad trzech dekad, w okresie Bożego Narodzenia, śpiewacy i muzycy z całego regionu spotykają się w ekumenicznej wspólnocie przy jednej z największych szopek w Europie, by poprzez wykonanie kolęd i pastorałek podkreślić duchowy wymiar śląskiej tradycji śpiewaczej. Wydarzenie ma charakter liturgicznego czuwania, w którym śpiew staje się formą modlitwy i symbolicznym otwarciem nowego roku działalności artystycznej zespołów.

9. Diecezjalne Święto Pieśni – Zjazd Chórów Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (wydarzenie cykliczne)

Święto stanowi najważniejsze wydarzenie integrujące ewangelicki ruch chóralny regionu. Jego początki w obecnej formule sięgają lat 50. W wydarzeniu uczestniczą chóry parafialne z terenu całej diecezji, dzięki czemu spotkanie staje się przestrzenią współpracy ponad strukturami organizacyjnymi i wyznaniowymi. Oprócz wspólnego muzykowania i liturgii wydarzenie pełni funkcję wzmacniania więzi między parafiami, wymiany doświadczeń dyrygentów oraz podtrzymywania bogatej tradycji protestanckiego śpiewu chóralnego.

10. „Wesoły Wędrownik" – Festiwal Twórczości Norberta Blachy (wydarzenie cykliczne)

Festiwal Twórczości Norberta Blachy jest przedsięwzięciem poświęconym pamięci śląskiego pianisty, kompozytora, aranżera i pedagoga, którego twórczość odegrała

istotną rolę w rozwoju współczesnej muzyki chóralnej oraz nurtu gospel w Polsce. Organizowany od kilku lat przez córkę twórcy, Gabrielę Blachę, w różnych miastach regionu – m.in. w Gliwicach, Żywcu i Katowicach – projekt łączy intensywną pracę warsztatową z koncertami finałowymi, tworząc przestrzeń spotkania środowisk amatorskich i profesjonalnych. Dla wielu młodych śpiewaków wydarzenie staje się pierwszym kontaktem z chóralistyką wykorzystującą język współczesnej muzyki rozrywkowej, pokazując, że śpiew zespołowy może być przestrzenią twórczej ekspresji, wysokich wymagań wykonawczych i budowania wspólnoty jednocześnie.

11. Metropolitalny Festiwal Chóralny (wydarzenie cykliczne)

Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Kolejne edycje łączą koncerty kameralne, prezentacje samodzielnych zespołów oraz wielkoobsadowe projekty we współpracy z orkiestrami symfonicznymi i solistami. Wydarzenia odbywają się w różnych miejscach Katowic i innych miast metropolii, dzięki czemu festiwal nie ogranicza się do jednej „sceny". Ważną cechą festiwalu jest stopniowe zwiększanie skali wspólnych realizacji. Podczas kolejnych edycji sięgano po rozbudowane utwory wokalno-instrumentalne, w tym „Messa da Requiem" Giuseppe Verdiego, „Via Crucis" Pawła Łukaszewskiego oraz oratorium „Eliasz" Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego. Metropolitalny Festiwal Chóralny pełni zatem funkcję nie tylko prezentacyjną, ale także integracyjną i rozwojową – umożliwia chórom podejmowanie repertuaru, którego realizacja często przekracza możliwości organizacyjne pojedynczego zespołu. Wspólna praca nad dużymi formami muzycznymi prowadzi do wymiany doświadczeń, podnoszenia kompetencji wykonawczych oraz tworzenia trwałych relacji pomiędzy środowiskami działającymi na co dzień w różnych instytucjach i miejscowościach.

12. „Śpiewające Ogrody" (wydarzenie cykliczne)

Seria spotkań artystyczno-edukacyjnych organizowanych przez Katowice Miasto Ogrodów we współpracy ze śląskim środowiskiem chóralnym. Projekt został zainspirowany działaniami w ramach Akademii Chóralnej „Śpiewająca Polska" i służy prezentowaniu wyróżniających się chórów szkolnych oraz dziecięcych. Jego współpomysłodawczyniami są Danuta Jeziorowska i Alicja Kotyl. Cykl obejmuje koncerty adresowane przede wszystkim do uczniów katowickich szkół, ale także

happeningi i działania realizowane w mniej oczywistych przestrzeniach miasta. Program zakłada aktywne uczestnictwo młodych odbiorców: wspólne śpiewanie, pracę nad emisją głosu, rozmowę z wykonawcami, poznawanie głosów i instrumentów oraz obserwowanie pracy zespołowej, bo śpiew w chórze to nie tylko umiejętność muzyczna, lecz także praktyka wymagająca słuchania innych, współdziałania, koncentracji i odpowiedzialności za wspólny rezultat. Z perspektywy trwałości ruchu chóralnego „Śpiewające Ogrody" pełnią funkcję zaplecza przyszłego uczestnictwa. Regularny kontakt z chórami może w kolejnych latach przełożyć się na dalszą edukację muzyczną albo aktywność w chórach młodzieżowych i osób dorosłych w przyszłości. W tym sensie cykl stanowi przykład konsekwentnej pracy nad transferem międzypokoleniowym i ciągłością środowiska.

13. „Chóry naszych absolwentów" (wydarzenie cykliczne)

Seria programowa Katedry Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Na estradzie sali koncertowej uczelni prezentują się zespoły prowadzone przez jej absolwentów, a działające poza strukturami akademickimi: przy parafiach, szkołach, domach kultury, stowarzyszeniach i innych instytucjach. Znaczenie cyklu wykracza poza funkcję prezentacyjną. Pokazuje on rzeczywisty zasięg oddziaływania uczelni – kompetencje zdobyte podczas studiów są przenoszone do lokalnych zespołów i wykorzystywane w wieloletniej pracy. Absolwenci stają się animatorami kultury, pedagogami i organizatorami, a prowadzone przez nich chóry tworzą zaplecze uczestnictwa muzycznego w miejscowościach całego regionu. Cykl stanowi także formę podtrzymywania relacji między uczelnią a jej studentami. Umożliwia porównywanie metod pracy i prezentację rezultatów działalności.

14. „Chór – Mistrzowsko!" (seria programowa Chóru Filharmonii Śląskiej)

Cykl koncertów zainicjowany przez Filharmonię Śląską w jubileuszowym, 50. sezonie działalności jej chóru. Pierwotna formuła przedsięwzięcia opierała się na konkursowym wyborze pięciu amatorskich zespołów z województwa śląskiego, które otrzymały możliwość występu w sali koncertowej im. Karola Stryji, wspólnej pracy z Chórem Filharmonii Śląskiej oraz udziału w warsztatach rozwijających kompetencje wokalne i zespołowe. W gronie zaproszonych znalazły się: „Risonanza Continua" z Zabrza, Chór im. Juliusza Rogera z Rud, Chór Mieszany Towarzystwa Śpiewaczego

„Lutnia” im. Jana Orszulika ze Strumienia, Zespół Śpiewaczy „Apertum Cor” z Katowic oraz Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Pierwsza odsłona „Chór – Mistrzowsko!” miała więc wyraźnie edukacyjny i integracyjny charakter. Koncertom towarzyszyły warsztaty poświęcone m.in. emisji głosu, solmizacji relatywnej oraz pracy z ciałem. Projekt tworzył przestrzeń transferu wiedzy pomiędzy zawodowym chórem instytucjonalnym a zespołami działającymi społecznie, jednocześnie wprowadzając amatorski ruch śpiewaczy do głównego programu filharmonii. Kulminacją pierwszej edycji był koncert „Totus Tuus”, który odbył się 6 lipca 2025 roku w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach, w 80. rocznicę Tragedii Górnośląskiej. Po zakończeniu jubileuszowej edycji przedsięwzięcie nie zostało zamknięte, lecz przekształciło się w regularny cykl koncertowy Chóru Filharmonii Śląskiej. W sezonie 2025/2026 nazwa „Chór – Mistrzowsko!” obejmuje zróżnicowane programy tematyczne i repertuarowe: muzykę prawosławną, wielkie formy sakralne, pieśni chóralne różnych epok oraz projekty łączące głos z nietypowym instrumentarium.

15. Międzynarodowy Festiwal NOC CHÓRÓW w Rudzie Śląskiej (wydarzenie cykliczne)

Choć NOC CHÓRÓW odbywa się w Rudzie Śląskiej, stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedsięwzięć chóralnych w Polsce, współtworzonym również przez środowisko związane z Katowicami. NOC CHÓRÓW, ze swoją spacerową, otwartą formułą, wykorzystującą przestrzeń miasta jako naturalną scenę dla śpiewu, została wskazana przez Radę Konsultacyjną programu Katowice GZM Polska Stolica Kultury 2027 jako jedno z przedsięwzięć rekomendowanych do dalszego rozwoju w ramach przygotowań do programu. Znaczenie festiwalu potwierdzają także zewnętrzne wyróżnienia: Remarkable Arts Festival Label 2026–2027 przyznawany przez European Festivals Association (EFA), Nagroda Prezydenta Miasta Ruda Śląska dla Najlepszego Projektu Roku 2025, a także kwalifikacja do grona dziesięciu najciekawszych projektów animacyjnych w Polsce prezentowanych podczas XV Ogólnopolskiej Giełdy Projektów Narodowego Centrum Kultury „Animacja + wspólnota”.



NOC CHÓRÓW na mapie wydarzeń dedykowanych społeczności śpiewaczej w kontekście Katowice – Metropolia – Śląsk nie jest odosobnionym przykładem, lecz częścią znacznie większej infrastruktury. Tworzą ją również inne regularnie odbywające się renomowane festiwale, konkursy, warsztaty i koncerty, do których chóry powracają przez kolejne dekady. W Gliwicach od ponad czterdziestu edycji odbywają się Spotkania Chóralne im. prof. Czesława Freunda, rozwijane przez środowisko Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej jako przestrzeń prezentacji polskich i zagranicznych zespołów, wspólnego wykonywania większych form oraz wymiany doświadczeń. Ważna przestrzenią miejsko-międzynarodową są także organizowane od 2000 roku przez Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej warsztaty Musica pro Europa. Ich ideą jest wspólna praca chórów i muzyków z różnych krajów, połączona z poznawaniem odmiennych kultur i zakończona koncertem przygotowanym podczas kilkudniowego spotkania. W Tychach funkcjonują z kolei Czerwcowe Spotkania Chóralne, łączące miejscowe zespoły z gośćmi z innych miast, w tym z chórami katowickimi, a także mające ponad trzydziestoletnią tradycję Tyskie Wieczory Kolędowe, których program obejmuje koncerty i tematyczny konkurs chóralny. Warto wymienić jeszcze: Mikołowskie Dni Muzyki, Międzynarodowy Festiwal im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, Górnośląskie Prezentacje Chórów i Orkiestr im. Rajmunda Hankego, Święto Śląskiej Pieśni Chóralnej „Trojok Śląski" oraz Śląskie Święto Pieśni Chóralnej „Magnificat" ze Śląskim Konkursem Kompozytorskim, który powstał z dialogu między dyrygentami praktykami, a studentami kompozycji katowickiej Akademii Muzycznej i gdzie ma odbudować się naturalna współpraca na linii kompozytor – dyrygent – chór – słuchacz.

Innym wymiarem konkursowych przestrzeni stanowią wydarzenia, dzięki którym zespoły mogą konfrontować poziom artystyczny, poznawać nowy repertuar i zyskać cenne wskazówki dla dalszej pracy, jak: Międzynarodowy Festiwal „Rybnicka Jesień

Chóralna" im. Henryka Mikołaja Góreckiego, Międzynarodowy Festiwal Chórów „Gaude Cantem" im. Kazimierza Fobera w Bielsku-Białej czy też Międzynarodowy Festiwal Muzyki im. prof. Józefa Świdra w Cieszynie, tworzący koncertową sieć obejmującą również Katowice. Podczas cieszyńskiego festiwalu można było usłyszeć Philippine Madrigal Singers – narodowy chór Filipin, jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów chóralnych na świecie czy też „Magnificat" norweskiego kompozytora Kima André Arnesena z udziałem zespołów z Polski i Słowacji. Dopełnieniem tego systemu jest Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie z wielostopniowymi eliminacjami w gminach.

Dopiero oglądane razem wydarzenia te pokazują rzeczywistą skalę śląskiej infrastruktury chóralnej. Zapewniają zespołom cele całorocznej pracy, dostęp do wymagającego repertuaru, możliwość spotkania innych dyrygentów, ocenę konkursową, warsztaty, nowe kontakty i kolejne zaproszenia koncertowe. Dla Katowic oznacza to stały przepływ artystów, studentów, kompozytorów i publiczności pomiędzy stolicą regionu a sąsiednimi ośrodkami. Metropolitalność nie polega tu zatem na skupieniu wszystkiego w jednym mieście, lecz na istnieniu gęstej sieci, w której Katowice pełnią ważną rolę akademicką, instytucjonalną i organizacyjną, pozostając jednocześnie zależne od energii rozwijanej w Gliwicach, Tychach, Rybniku, Chorzowie, Mikołowie, Będzinie, Bielsku-Białej, Cieszynie oraz wielu mniejszych miejscowościach regionu. Ta gęsta, metropolitalna sieć połączeń, którą dziś obserwujemy, nie jest jednak układem zamkniętym. To fundament, który przygotowuje nas i kolejne pokolenia na znacznie większy sprawdzian – przyszłość. Co to oznacza w najbliższym czasie, oprócz oczywiście wielkie obchodów Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia Polską Stolicą Kultury 2027?

Będą to m.in. Classical:NEXT oraz Culture Action Europe kolejno w maju i czerwcu 2027 – dwa wyjątkowe i niezwykle ważne kongresy skupiające odpowiednio: globalną branżę muzyki artystycznej oraz najwyższe forum debaty o polityce kulturalnej w Europie. Ich obecność w Katowicach to bezcenna szansa na profesjonalny networking menedżerski oraz bezpośrednie rzecznictwo interesów całego środowiska. Wypada w tym miejscu jednak podkreślić, że kluczowym wyzwaniem jest tutaj konieczność przezwyciężenia nadmiernej instrumentalizacji sztuki na rzecz uznania kultury za autonomiczne dobro publiczne oraz bezcenny fundament demokracji, co stawia Katowice i całą metropolię w roli żywego laboratorium, w którym lokalne doświadczenia budowania odporności społecznej mogą współkształtować nowy, europejski model wsparcia dla całego ekosystemu kulturalnego. Ten postulat równorzędnego partnerstwa nie jest jednak wyłącznie koncepcją teoretyczną, lecz procesem, w którym wyartykułowana zostanie zapewne jeszcze współpraca międzysektorowa. Znajdzie ona swoje odbicie w bliskiej przyszłości, chociażby w postaci organizacji jubileuszowej 15. edycji Festiwalu „Wesoły Wędrownik" w sali koncertowej NOSPR w Katowicach na jesień 2027 roku. Dzięki takim działaniom ruch śpiewu kolektywnego udowadnia, że przestał być jedynie tłem, stając się – niezależnie od jednorazowych, projektowych zrywów – pełnoprawnym i trwałym filarem miejskiej kultury. Bezprecedensowym wydarzeniem będzie także listopadowy Zjazd Europejskiego Stowarzyszenia Chóralnego (ECA Membership Weekend). Decyzja zarządu ECA, na mocy której w listopadzie 2027 roku to Katowice, wspólnie ze Śląskim Związkiem Chórów i Orkiestr, staną się gospodarzami tego najważniejszego dorocznego spotkania europejskiej branży chóralnej, stanowi ostateczny dowód międzynarodowej legitymizacji śląskiego ruchu śpiewaczego. Wydarzenie to zgromadzi kluczowych decydentów, menedżerów kultury, dyrygentów i liderów organizacji z całego kontynentu. Przyznanie miastu tego przywileju niesie za sobą potężny ładunek prestiżu i jest wprost uznaniem Katowic za tętniącą życiem „ziemię śpiewającą". Daje to unikalną szansę nie tylko na zaprezentowanie się przed zagranicznymi ekspertami, ale przede wszystkim na realne nadawanie tonu europejskiej debacie. To właśnie podczas tego zjazdu wypracowane lokalnie inicjatywy, dobre praktyki, doświadczenia i postulaty – jak wiele z tych ukazanych w niniejszym studium – wejdą do głównego nurtu europejskiej dyplomacji kulturalnej.

Zanim jednak przejdziemy do analizy strategii dla realizacji nadchodzących wyzwań, zarysowana mapa środowiska śpiewu chóralnego wymaga uzupełnienia o jeszcze jedną perspektywę – codzienność. Ujawnia się tu bowiem strukturalny

paradoks: amatorski ruch muzyczny, będący kluczowym inkubatorem uczestnictwa w kulturze, funkcjonuje w warunkach głębokiego deficytu, chociażby w kontekście odbywania regularnych prób – dzisiejsze środowisko opiera się niemal całkowicie na infrastrukturze użyczanej. Zespoły rezydują w salkach parafialnych, gościnnych murach szkół czy przeciążonych Miejskich Domach Kultury lub instytucjach kultury, co czyni je wiecznymi „gośćmi" we własnym mieście (i to nie tylko w Katowicach). Ten brak stabilnego, dedykowanego miejsca to nie tylko uciążliwość logistyczna; to fundamentalna bariera uniemożliwiająca bezpieczną archiwizację dorobku, swobodne, długofalowe planowanie i budowanie spójnej tożsamości. Ekosystem zdolny do generowania międzynarodowych wydarzeń opiera się na kruchym fundamencie przestrzennego prowizorium, wysoce podatnym na najdrobniejsze perturbacje administracyjne. Domy śpiewacze już dawno odeszły w zapomnienie.

Warto zwrócić także uwagę na zjawisko tzw. festiwalizacji polityki kulturalnej. Amatorski ruch muzyczny został wciągnięty w tryby „kultury projektowej", w której systemy grantowe faworyzują inicjatywy jednorazowe, innowacyjne i mierzalne twardymi wskaźnikami zasięgów. Prowadzi to do niebezpiecznego odwrócenia priorytetów: aby przetrwać i sfinansować podstawową działalność, organizacje zmuszone są do nieustannej produkcji wydarzeń, co często kanibalizuje czas i energię niezbędne do ich rdzennej misji – systematycznej edukacji muzycznej i pracy organicznej. Niełatwo jest pozyskać środki na rzeczy „zwykłe", jak: stroje, legalne partytury, obsługę księgową, ubezpieczenia czy transport. Konsekwencją tej projektowej presji jest drastyczne przedefiniowanie, a w efekcie przeciążenie roli lidera. Współczesny chórmistrz staje w obliczu wymagań administracyjno-menedżerskich, do których nie przygotowuje go system szkolnictwa wyższego. Od dyrygenta oczekuje się dziś kompetencji dyrektora małej instytucji: bycia fundraiserem, specjalistą ds. PR, prawnikiem, logistykiem, a nierzadko psychologiem grupy. Zderzenie artystycznego powołania z twardymi realiami zarządzania bez odpowiedniego zaplecza i wsparcia wyspecjalizowanych organizacji parasolowych generuje w środowisku galopujące wypalenie zawodowe i obniżenie morale. Stanowi to zarazem bezpośrednią przyczynę zapaści w sukcesji liderskiej – młodzi absolwenci akademii muzycznych, dostrzegając rażącą dysproporcję między nakładem pracy organizacyjnej a stabilnością zawodową, coraz rzadziej decydują się na przejmowanie sterów w społecznych zespołach. Pęknięcia w strukturze operacyjnej środowiska widoczne są również w osłabieniu łańcucha transferu pokoleniowego. Zmapowany krajobraz chórów dziecięcych, szkolnych, akademickich i dorosłych jest imponujący, jednak poszczególne jego segmenty

funkcjonują często w systemowych silosach. Brakuje przemyślanych mechanizmów (tzw. lejków partycypacyjnych), które w sposób płynny przeprowadzałyby młodego człowieka od wczesnej edukacji wokalnej, przez zespół szkolny, akademicki, aż po zakotwiczenie w lokalnym chórze. Zjawisko trwałego „gubienia" śpiewaków na stykach kolejnych etapów edukacji, życia społecznego i wchodzenia na rynek pracy dowodzi, że śpiew zbiorowy wciąż zbyt rzadko traktowany jest jako trwała kompetencja obywatelska. Odbudowa zerwanego łańcucha to warunek sine qua non, by ruch śpiewaczy nie starzał się ze swoimi obecnymi członkami, lecz zachował zdolność do pokoleniowej regeneracji.



III. Kierunki rozwoju śląskiej chóralistyki – kapitał społeczny i żywa tradycja

Analiza współczesnego ruchu chóralnego w Katowicach i GZM prowadzi do wniosku, że jego znaczenie wykracza daleko poza obszar działalności artystycznej. W świetle współczesnych badań z zakresu socjologii kultury, zdrowia publicznego, psychologii społecznej oraz ekonomii kultury chóry należy postrzegać jako trwałe elementy infrastruktury społecznej – środowiska, które jednocześnie wytwarzają kapitał społeczny, zapewniają dostęp do kultury wysokiej, wzmacniają dobrostan psychiczny mieszkańców we wzorcowej formule opartej na partycypacji, budują lokalną tożsamość oraz zwiększają odporność społeczności na kryzysy. Perspektywa ta jest szczególnie istotna w przypadku Katowic – miasta przechodzącego w ostatnim dwudziestoleciu głęboką transformację gospodarczą, demograficzną i kulturową. O ile pierwsze dekady transformacji koncentrowały się przede wszystkim na przebudowie przestrzeni miejskiej i rozwoju infrastruktury instytucjonalnej, obecnie coraz wyraźniej dostrzegalna staje się potrzeba inwestowania w infrastrukturę relacyjną, rozumianą jako sieci współpracy, zaufania i aktywności obywatelskiej. W tym kontekście chóry jawią się jako jeden z najlepiej funkcjonujących modeli oddolnego uczestnictwa w kulturze. Śpiew kolektywny postrzegany jest jako narzędzie budowania wspólnoty, rozwijania kompetencji interpersonalnych oraz tworzenia więzi międzypokoleniowych, które nierzadko trwają przez całe życie. Dla znacznej części środowiska najważniejszym zasobem ruchu chóralnego pozostają właśnie ludzie, wzajemne wsparcie oraz poczucie przynależności, a nie poziom artystyczny definiowany przez noty konkursowe. Chór przyjmuje tutaj rolę swoistego „trzeciego miejsca" – poza domem i pracą. Jednocześnie coraz większego znaczenia nabiera zdrowotny wymiar śpiewu zbiorowego. W ostatnich kilkunastu latach nastąpił wyraźny wzrost liczby badań analizujących wpływ wspólnego śpiewania na zdrowie psychiczne i fizyczne – wspominając chociażby głośną międzynarodową kampanię Europejskiego Stowarzyszenie Chóralnego #BenefitsOfSinging, której wnioski wskazują na obniżenie poziomu kortyzolu, wydzielanie oksytocyny i endorfin, poprawę regulacji oddechu, zwiększenie poczucia sprawczości oraz ograniczenie odczuwanej samotności właśnie dzięki śpiewaniu we wspólnocie. Współczesne analityczne podejście opiera się w tym zakresie na ujęciu śpiewu kolektywnego jako tzw. interwencji wielomodalnej (multimodal intervention), w której głęboka aktywacja poznawcza i sensoryczna łączy się z bezpośrednimi reakcjami biologicznymi – dowiedziono bowiem, że wskaźniki wentylacji minutowej płuc oraz objętości oddechowej, uzyskiwane podczas grupowego śpiewu, wywołują odpowiedź

organizmu porównywalną z umiarkowaną aktywnością fizyczną. Ustalenia te stanowią kluczowy argument dla rozwoju preskrypcji społecznej (social prescribing), w której włączanie do zespołów chóralnych staje się uznaną, efektywną kosztowo alternatywą lub uzupełnieniem tradycyjnej terapii, budując model aktywnego obywatelstwa zdrowotnego (active health citizenship) i przekształcając uczestnika w podmiotowego kreatora własnego dobrostanu. Badania neuropsychologiczne sugerują również, że wspólne śpiewanie zwiększa poczucie bezpieczeństwa społecznego oraz ułatwia budowanie relacji opartych na zaufaniu.



Coraz więcej badań zwraca również uwagę na ekonomiczny wymiar zorganizowanego śpiewu kolektywnego – wzmocnienie kapitału społecznego poprzez ograniczenie izolacji osób starszych, rozwijanie kompetencji społecznych młodzieży, zwiększanie aktywności obywatelskiej oraz budowanie lokalnych sieci współpracy. Literatura przedmiotu określa takie rezultaty jako social return on investment – społeczną stopę zwrotu z inwestycji publicznej. Oznacza to, że każda złotówka przeznaczona na rozwój lokalnych wspólnot muzycznych przynosi korzyści także w obszarze zdrowia, edukacji, polityki młodzieżowej i senioralnej oraz integracji społecznej. Chóry należy traktować zatem nie jako koszt, lecz jako inwestycję w odporność społeczną miasta. Na tym tle warto docenić, że w Katowicach prężnie działa Centrum Organizacji Pozarządowych – miejsce stworzone z myślą o codziennych potrzebach społeczników i działaczy. Jego oferta obejmuje przestrzeń do spotkań, doradztwo, konsultacje, szkolenia i działania sieciujące, a więc dokładnie te formy wsparcia, których potrzebują organizacje oparte w dużej mierze na pracy społecznej, zmieniających się zarządach i osobach uczących się prowadzenia stowarzyszeń w praktyce. Oficjalna polityka miasta wobec NGO zyskuje dzięki temu ludzki wymiar – zamiast oczekiwać od działaczy, że

samodzielnie odnajdą się w przepisach, finansach, komunikacji i zarządzaniu, daje im miejsce, do którego mogą przyjść z konkretnym problemem. Z takiego zaplecza korzysta również nierzadko środowisko śpiewacze, tym bardziej, że ogólne trendy w regionie, kraju i Europie prowadzą do specjalizacji i profesjonalizacji osób zarządzających w organizacjach pozarządowych, co ma realny wpływ na zorganizowany ruch amatorskiego muzykowania także w Katowicach.

Ta profesjonalizacja, choć bardzo wymagająca i często okraszona wielogodzinną pracą, ma dać jednak społecznikom coś bardzo ważnego – narzędzia ku temu, by ustrzec środowisko chóralne przed szeregiem wyzwań systemowych. Najważniejsze z nich dotyczą procesu starzenia się zespołów, malejącej liczby młodych dyrygentów, niewystarczającej sukcesji organizacyjnej, ograniczonej dostępności przestrzeni do prób oraz rosnących kosztów prowadzenia działalności. Zjawiska te są zgodne z obserwacjami prowadzonymi w większości państw europejskich i nie wynikają z lokalnego kryzysu chóralistyki, lecz z głębokich przemian demograficznych oraz zmian modeli uczestnictwa w kulturze. Równocześnie badania pokazują, że młodsze pokolenia nie rezygnują z aktywności muzycznej, lecz oczekują większej elastyczności organizacyjnej, wykorzystania narzędzi cyfrowych oraz silniejszego powiązania śpiewu z doświadczeniem społecznym i interdyscyplinarnym. Na znaczeniu zyskuje także kultura lokalna, dostępna blisko miejsca zamieszkania i umożliwiająca aktywne uczestnictwo, a nie jedynie odbiór – czy chór na osiedlu lub w parafii to nie idealne rozwiązanie?

Zmieniają się repertuary, miejsca występów, modele zarządzania i sposoby komunikacji z publicznością, trwa jednak podstawowy rdzeń praktyki, czyli dobrowolne, regularne spotykanie się ludzi, którzy poprzez wspólny śpiew tworzą społeczność, przekazują umiejętności, organizują się i uczestniczą w życiu swojego otoczenia. Właśnie ta ciągłość, połączona ze zdolnością do adaptacji, pozwala spojrzeć na katowicką chóralistykę jako na segment życia muzycznego i jednocześnie lokalny przejaw dziedzictwa kulturowego. W tym ujęciu wyróżnikami elementu, mogącego podlegać w przyszłości ochronie, nie są wyłącznie materialne przejawy praktyki chóralnej, jak np. szczegółowo prowadzone kroniki, historyczne sztandary, fotografie i nagrania, ale także społeczna, urzeczywistniająca się podczas każdej próby, tradycja: występy w strojach, regularność prób, otwartość na nowych członków, samoorganizacja, międzypokoleniowość, obchodzenie jubileuszy, uczestnictwo w przeglądach i konkursach (jak też organizowanie ich), dzielenie odpowiedzialności w zespole oraz przygotowywanie wydarzeń ważnych dla danej wspólnoty. Niematerialne dziedzictwo

nie polega bowiem na zachowaniu jednej historycznej formy, lecz na zdolności społeczności do ciągłego odtwarzania praktyki w relacji z własnym otoczeniem i teraźniejszością. Tak rozumiana ciągłość ma jednak wymiar nie tylko badawczy, ale również formalny. Śląski Związek Chórów i Orkiestr prowadzi proces zmierzający do uzyskania dla tradycji śpiewu kolektywnego amatorskich zespołów śpiewaczych oficjalnego statusu na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Nie chodzi przy tym o wyróżnienie jednego chóru, miasta czy repertuaru. Przedmiotem rozpoznania jest szeroki zespół przymiotów zwyczajowo-etosowych obecnych w różnych częściach kraju, gdzie Śląsk i Katowice – ze względu na ciągłość trwania, gęstość organizacyjną oraz zachowaną dokumentację zorganizowanego ruchu – stanowią jeden z najważniejszych obszarów badawczych. Oznacza to, że miasto może być nie tylko przedmiotem opisu, lecz także laboratorium działań ochronnych; miejscem testowania metod reinterpretacyjnych, wdrażania modeli wspomagających sukcesję liderów, edukacji międzypokoleniowej, cyfrowego udostępniania zbiorów i współpracy pomiędzy chórami a instytucjami publicznymi. Oficjalny wpis byłby ważnym etapem tego procesu, ale nie jego finałem. Jego zasadniczą funkcją nie powinno być zwiększenie prestiżu ani stworzenie kolejnego znaku promocyjnego. Sam wpis ma sens wtedy, gdy skupiony jest wokół depozytariuszy (czyli chórzystów, dyrygentów i organizatorów życia muzycznego), poprawia widoczność środowiska, ułatwia współpracę z administracją publiczną, zabezpiecza dokumentację i mobilizuje do wspólnego działania. Żywa tradycja istnieje bowiem tylko wtedy, gdy pozostaje potrzebna kolejnym społecznościom, odpowiada na zmiany zachodzące w ich otoczeniu i potrafi przyjmować nowe funkcje bez utraty własnego rdzenia. Ochrona nie oznacza więc zatrzymania praktyki w jednej, uznanej za właściwą formie. Oznacza stworzenie warunków, w których depozytariusze mogą ją nadal rozwijać, przekazywać, przekształcać i wykorzystywać do budowania współczesnych relacji społecznych. W dalszej perspektywie wpis krajowy może stworzyć podstawę do rozważenia nominacji na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. W takim ujęciu rozmowa o przyszłości chórów nie może zostać ograniczona do pytania, jak zachować istniejące zespoły. Należy zapytać również, jak wykorzystać zgromadzony przez nie kapitał społeczny, organizacyjny i kulturowy w rozwoju Katowic, Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz Województwa Śląskiego.



Aktualne dokumenty strategiczne wszystkich trzech poziomów administracji wskazują cele, które w zaskakująco wielu miejscach spotykają się z codzienną praktyką ruchu śpiewaczego. Nie oznacza to, że chóry rozwiązują wszystkie problemy polityki kulturalnej i społecznej. Pokazuje jednak, że nie są jedynie grupą oczekującą ochrony lub finansowania. Stanowią już istniejącą sieć mieszkańców, liderów, organizacji i miejsc, dzięki której część deklarowanych celów publicznych jest realizowana od lat – często bez rozpoznania skali tej pracy i bez stabilnego zaplecza. Najbardziej bezpośrednim punktem odniesienia, w kontekście niniejszego studium, jest przyjęta w maju 2024 roku Strategia Rozwoju Kultury Miasta Katowice 2035+. Jej misją jest umacnianie statusu Katowic jako miasta kultury zarówno w wymiarze europejskim, jak i wspólnotowym. Strategia porządkuje działania wokół czterech celów: wzrostu uczestnictwa w kulturze, twórczej kooperacji, nowego podejścia do przestrzeni kultury oraz współtworzenia spójnego wizerunku miasta. Towarzyszą im kierunki dotyczące poszerzania pola kultury, pogłębiania uczestnictwa, zapewniania dostępu, współpracy międzysektorowej, wzmacniania organizacji pozarządowych oraz wypełniania kulturą przestrzeni miasta. Z perspektywy ruchu chóralnego szczególnie istotne jest rozróżnienie pomiędzy dostępem do wydarzenia a rzeczywistym uczestnictwem w kulturze. Osoba obecna na

koncercie staje się odbiorcą przygotowanej dla niej oferty. Osoba śpiewająca w chórze przychodzi natomiast regularnie na próby, uczy się, współdecyduje, przyjmuje odpowiedzialność za wspólny rezultat i pozostaje częścią grupy także pomiędzy publicznymi występami, jest zatem uczestnikiem długotrwałego procesu kulturotwórczego. Próba chóru jest bowiem zarazem jakiegoś rodzaju lekcją muzyki, pracą zespołową (w kategorii team building), spotkaniem społecznym i przygotowaniem działalności służącej społeczeństwu. Takiej formy uczestnictwa nie da się trafnie opisać jedynie poprzez frekwencję koncertową, liczbę biletów czy zasięg promocyjny, gdyż ruch śpiewaczy realizuje cel wzrostu uczestnictwa w jego najbardziej pogłębionej postaci: zmienia mieszkańca z odbiorcy we współtwórcę. Dzieje się to bez względu na to, czy dana osoba śpiewa w zespole półprofesjonalnym (jak chór akademicki), czy zupełnie amatorskim (jak te parafialne, senioralne, szkolne czy projektowe). Różny może być poziom wykonawczy i sposób organizacji, lecz mechanizm pozostaje zbliżony – indywidualny głos uzyskuje znaczenie poprzez relację z innymi.

Drugim celem miejskiej strategii jest twórcza kooperacja. Także tutaj praktyka ruchu wyprzedza język dokumentów. Chóry od dawna funkcjonują dzięki partnerstwom przekraczającym granice jednego sektora. Współpracują z parafiami, domami kultury, przedsiębiorstwami, uczelniami, instytucjami artystycznymi i edukacyjnymi, organizacjami pozarządowymi, placówkami opiekuńczymi, środowiskiem medycznym i samorządami. Słabością tego modelu pozostaje jego częsta nieformalność. Współpraca opiera się nieraz na osobistym zaangażowaniu jednej osoby, znajomości z dyrektorem instytucji, czasowej dostępności sali albo pojedynczym projekcie finansowanym w danym roku. Kiedy zmienia się dyrygent, prezes, proboszcz, dyrektor domu kultury lub zasady konkursu, wieloletnia relacja może zostać przerwana. Strategiczne znaczenie chóralistyki nie polega więc na tym, że należy zastąpić te relacje administracyjnym systemem. Chodzi o stworzenie mechanizmów, które pozwolą utrzymać ich społeczną elastyczność, a jednocześnie zmniejszą zależność od przypadku i osobistego poświęcenia pojedynczych liderów.

Właśnie w tym miejscu spotykają się cele miejskiej strategii i autodiagnoza samego środowiska z raportu „Śląski SING-THANK. Diagnoza potrzeb i supermocy amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku" przygotowanego w roku 2025 przez ŚZChiO. Raport ten pokazuje ruch posiadający znaczne zasoby społeczne, jak lojalność uczestników, wolontariat, doświadczenie organizacyjne, pamięć, umiejętność pracy przy ograniczonych środkach oraz zdolność mobilizowania ludzi wokół wspólnego celu, przy jednoczesnym niedostatku finansowym, rozwiązywaniu problemów lokalowych,

przeciążeniu liderów, małym bądź znikomym poziomie działań promocyjnych i niewystarczającym zapleczem organizacyjnym. Nie jest to zatem środowisko pozbawione potencjału, któremu należy z zewnątrz dostarczyć pomysły. Jest to środowisko posiadające pomysły i kompetencje, lecz nie zawsze dysponujące warunkami pozwalającymi przekształcić je w trwałe działanie.

Trzeci cel Strategii Rozwoju Kultury Miasta Katowice 2035+ dotyczy nowego podejścia do przestrzeni kultury. Chóralistyka ponownie okazuje się praktyką już funkcjonującą w oczekiwanym kierunku, gdyż zespoły działają przecież nie tylko w wyspecjalizowanych salach koncertowych. Ich koncerty docierają do parków, placów, ulic, muzeów, bibliotek, domów pomocy społecznej, szpitali, przestrzeni poprzemysłowych i miejsc pamięci. Głos zbiorowy potrafi uruchomić przestrzeń bez konieczności budowy trwałej sceny; pozwala połączyć działanie artystyczne z historią miejsca i obecnością jego mieszkańców. Nie oznacza to jednak, że chóry nie potrzebują infrastruktury. Przeciwnie: podstawą ich trwania jest dostępna, ogrzewana, bezpieczna sala, w której można regularnie prowadzić próby, pozostawić materiały, przebierać się, przechować instrument lub archiwum i spotkać się roboczo, a także w celach integracyjnych. Mobilność artystyczna staje się bowiem komfortowa i możliwa dopiero wtedy, gdy zespół ma stabilną bazę.

Czwarty cel miejskiej strategii – współtworzenie spójnego wizerunku Katowic – również pozostaje bliski głównej tezie niniejszego studium. Muzyczny obraz miasta jest dziś budowany przez rozpoznawalne instytucje, festiwale, artystów i nowoczesną infrastrukturę. Jego wiarygodność wynika jednak z faktu, że muzyka nie została w Katowicach wprowadzona dopiero wraz z utworzeniem „Strefy Kultury". Ta strefa już dawno tutaj była – rosła siłą wielopokoleniowych praktyk mieszkańców: śpiewania w chórach, grania w orkiestrach i ogólnej bliskości ze sztuką. Włączenie ruchu amatorskiego do wizerunku miasta nie powinno oznaczać sprowadzenia go do dekoracyjnego elementu promocji. Chóry mogą uwiarygodnić opowieść o Katowicach jako mieście muzyki tylko wtedy, gdy ich współczesne funkcjonowanie zostanie realnie zauważone i wzmocnione. Spójny wizerunek miasta powstaje wówczas, gdy zewnętrzna narracja pozostaje zgodna z doświadczeniem ludzi, którzy tę kulturę praktykują.

Perspektywę miejską poszerzają dokumenty powstałe wokół kandydatury Katowic i GZM do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Proces ten ujawnił potrzebę stworzenia metropolitalnego modelu współpracy kulturalnej, którego wcześniej nie wypracowano w trwałej formie. Konsultacje prowadzone w podregionach GZM pokazały zarówno bogactwo lokalnych środowisk, jak i ich nierówny dostęp do środków,

informacji, partnerstw oraz możliwości międzynarodowych. Za jeden z najważniejszych zasobów uznano lokalne tożsamości i aktywność mikrospołeczności, natomiast wśród deficytów powracały: brak młodych liderów, nierównowaga pomiędzy instytucjami a inicjatywami oddolnymi oraz słabość mechanizmów komunikacji pomiędzy miastami. Środowisko chóralne funkcjonuje już w logice metropolitalnej, nawet jeżeli nie zawsze tak siebie nazywa. Chórzyści mieszkają w innych gminach niż te, w których odbywają próby; dyrygenci prowadzą kilka zespołów w różnych miejscowościach; zespoły korzystają z regionalnego obiegu konkursów, festiwali, warsztatów i koncertów. Granice administracyjne mają znaczenie dla finansowania i organizacji (współpracy z samorządem), lecz nie odpowiadają rzeczywistemu przepływowi ludzi. Katowicka chóralistyka nie może być zatem analizowana jako zamknięty układ miejski. Jest częścią znacznie szerszego środowiska, w którym Katowice pełnią funkcję ważnego centrum instytucjonalnego i artystycznego, ale pozostają w korespondencji z aktywnością całej metropolii i regionu.

Potencjał ten staje się szczególnie ważny wobec problemu nieuczestnictwa. Metropolitalna diagnoza sektora kultury analizuje bowiem nie tylko aktywność odbiorców, ale również brak uczestnictwa, nierówności terytorialne, relacje pomiędzy centrum a kulturą lokalną oraz znaczenie środowiska cyfrowego. Jako bariery uczestnictwa w kulturze wskazano m.in.: odległość, brak informacji (bądź brak jednego źródła z kompletem informacji, np. wspólnym kalendarzem wydarzeń), niedopasowanie oferty, poczucie obcości wobec instytucji, ograniczenia zdrowotne oraz przekonanie, że kultura nie jest przeznaczona „dla mnie". Chór może przełamywać część tych barier dlatego, że działa w oparciu o regularność, lokalność i relacje. Do instytucji kultury przychodzi się zwykle na określone wydarzenie; do zespołu często przychodzi się również ze względu na konkretnych ludzi. Nie oznacza to, że każdy chór jest automatycznie otwarty, dostępny i przygotowany do pracy z osobami o zróżnicowanych potrzebach. Pokazuje jednak, że ruch śpiewaczy dysponuje cechami sprzyjającymi budowaniu trwałego uczestnictwa – powtarzalnością spotkań, czytelnym rytmem pracy, bezpośrednią komunikacją i możliwością stopniowego wchodzenia w coraz bardziej odpowiedzialne role.

Ten stan stwarza znaczącą możliwość dla GZM. Wartością jest wielość – zespoły o odmiennym repertuarze, historii, wieku uczestników, poziomie zaawansowania i zapleczu instytucjonalnym. Zadaniem polityki metropolitalnej może stać się ułatwienie ich współpracy, mobilności, wymiany informacji i korzystania z zasobów znajdujących się w różnych gminach. Metropolitalne rekomendacje dotyczące polityki kulturalnej

zwracają szczególną uwagę na działania oddolne, dostępność oraz znaczenie małych wspólnot. Wskazują, że lokalne inicjatywy mogą mieć większe znaczenie dla poczucia sprawczości niż pojedyncze wydarzenia masowe, a finansowanie kultury powinno być traktowane podobnie do innych usług publicznych – jako inwestycja w jakość życia i równość dostępu. Dokument podkreśla również, że kultura tworzona lokalnie wymaga uznania, promocji i wsparcia, ponieważ komercyjna logika frekwencji premiuje przede wszystkim duże, widowiskowe przedsięwzięcia. Ruch chóralny dobrze pokazuje różnicę pomiędzy wydarzeniem a usługą publiczną. Koncert trwa godzinę lub dwie. Chór może działać przez cały rok, spotykając się co tydzień, ucząc, integrując i tworząc przestrzeń odpowiedzialności. Jego efekty nie zawsze są spektakularne ani łatwe do kwantyfikacji. Czasem najważniejszym rezultatem nie jest nagroda konkursowa, lecz to, że osoba samotna regularnie wychodzi z domu; młody chłopak po raz pierwszy bierze odpowiedzialność za wspólne wykonanie z zespołem pieśni na koncercie; senior przekazuje młodszym pieśń pamiętaną z dzieciństwa; osoba z doświadczeniami migracji lub nowy mieszkaniec gminy znajduje grupę, w której może nawiązać relacje. Takie rezultaty są trudniejsze do pokazania w materiałach promocyjnych, lecz stanowią fundament dla jakości życia i spójności społecznej.

Koncepcja „Play!", rozwijana w aplikacji Katowice GZM 2029, dodatkowo wzmacnia ten kierunek. Łączy wzrost uczestnictwa, nowe modele współpracy, dostępność, uruchamianie przestrzeni i twórczą reinterpretację dziedzictwa. Kultura ma w niej nie tylko odbywać się dla mieszkańców, ale powstawać z ich udziałem. Dokument wskazuje także dobrostan, relacje, uczenie się, cyfryzację, badania i adaptację jako elementy długofalowego oddziaływania. Chór jest szczególnym polem realizacji tej idei, ponieważ łączy zabawę i dyscyplinę, osobiste doświadczenie i zbiorową odpowiedzialność, dziedzictwo i eksperyment, amatorstwo i profesjonalizm. Szczególnego znaczenia nabiera tutaj młodzież, gdyż sukcesja nie może polegać wyłącznie na zachęceniu młodych osób do wejścia w role zaprojektowane kilkadziesiąt lat wcześniej. Musi oznaczać przekazanie im części realnego wpływu na rzeczy „ważne", jak repertuar, język komunikacji, obecność cyfrową i format wydarzeń. Praktyka ta wymaga odchodzenia od powierzchownego traktowania młodych wyłącznie jako wykonawców czy wolontariuszy, na rzecz tworzenia autentycznych przestrzeni współdecydowania, w których młodzi liderzy, pracując u boku doświadczonych menedżerów, wnoszą innowacyjne podejście, zdobywając zarazem kompetencje niezbędne do przejęcia odpowiedzialności za trwałość całego ekosystemu w przyszłości.

Dziedzictwo zachowuje żywotność nie wtedy, gdy młodzi jedynie je odtwarzają, ale wtedy, gdy mogą rozpoznać w nim miejsce dla własnego głosu.

Na poziomie regionalnym najważniejszym odniesieniem dla niniejszego studium jest Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2030" – Zielone Śląskie. Dokument opisuje region doświadczający długotrwałej restrukturyzacji gospodarczej, depopulacji, starzenia się społeczeństwa oraz konieczności sprawiedliwej transformacji. Wizję rozwoju opiera na gospodarce, mieszkańcu, środowisku i zarządzaniu, podkreślając poprawę jakości życia, rozwój wrażliwy społecznie, współpracę podmiotów oraz wykorzystanie wewnętrznych potencjałów regionu. Historia chórów na Śląsku pokazuje, że restrukturyzacja przemysłu oznaczała nie tylko likwidację zakładów i zmianę rynku pracy, ale także rozpad całego zaplecza społecznego: świetlic, domów kultury, transportu, finansowania, rytuałów oraz środowisk związanych z konkretnym rodzajem przemysłu. Chóry straciły mecenasów, jednocześnie wiele z nich przetrwało, przenosząc odpowiedzialność z zakładu pracy na samych uczestników.

Ruch chóralny odpowiada również na wyzwania demograficzne. W środowisku o rosnącym udziale osób starszych, regularna praktyka artystyczna może przeciwdziałać izolacji, podtrzymywać aktywność i wzmacniać poczucie bycia potrzebnym. Nie powinna jednak zostać sprowadzona do modelu „kultury dla seniorów". Siłą chóru jest możliwość spotkania osób w różnym wieku oraz przekazywania wiedzy w obie strony. Starsi uczestnicy wnoszą repertuar, pamięć, doświadczenie i stabilność. Młodsi mogą wnieść nowe narzędzia komunikacji, odmienne wrażliwości, płynność w działaniach z nowymi technologiami i zoptymalizowane sposoby organizacji. Prawdziwa międzypokoleniowość nie polega na jednorazowym wspólnym koncercie, lecz na dzieleniu odpowiedzialności. W mniejszych miejscowościach i dzielnicach zespół śpiewaczy bywa jedną z nielicznych, regularnie działających wspólnot artystycznych (lokalnym centrum kultury). Jego utrata oznacza więc więcej niż zniknięcie jednego podmiotu z kalendarza wydarzeń. Może oznaczać zerwanie lokalnego obiegu kompetencji, uczestnictwa w kulturze, pamięci i kontaktów społecznych.

Zestawienie trzech perspektyw – miejskiej, metropolitalnej i regionalnej – prowadzi do zasadniczego wniosku. Katowice chcą zwiększać uczestnictwo, rozwijać kooperację, otwierać przestrzenie i budować wiarygodny wizerunek miasta kultury. GZM poszukuje modelu współpracy przekraczającego granice gmin, wzmacniającego lokalne wspólnoty, dostępność i podmiotowość mieszkańców. Województwo śląskie chce przeprowadzać transformację w sposób społecznie wrażliwy, poprawiać jakość życia, wzmacniać spójność oraz wykorzystywać wewnętrzne potencjały regionu. Chóry

nie są gotową odpowiedzią na wszystkie te wyzwania, choć już dziś realizują istotną część wskazanych celów – tworzą pogłębione uczestnictwo, organizują wolontariat, budują partnerstwa, łączą pokolenia, uruchamiają lokalne przestrzenie, zachowują pamięć i przekraczają granice administracyjne. Paradoks polega na tym, że działalność ta pozostaje często słabo widoczna właśnie dlatego, że jest regularna – „zwykła". Wielki festiwal posiada datę, budżet, kampanię promocyjną i policzalną publiczność. Cotygodniowa próba chóru odbywa się bez medialnego rozgłosu, lecz w perspektywie lat może wytworzyć znacznie trwalszy kapitał społeczny, bo istotą ruchu śpiewaczego jest właśnie proces, czyli długotrwała praca, podczas której kultura staje się częścią biografii (codzienności) uczestnika, a nie tylko ofertą spędzenia wolnego wieczoru. Nie oznacza to, że środowisko powinno otrzymywać wsparcie wyłącznie ze względu na długość tradycji. Historyczne zasługi nie mogą zastępować oceny aktualnej jakości i społecznej użyteczności. Ruch chóralny powinien być gotowy do badania własnych rezultatów, otwierania się na nowe, rozwijania potrzebnych kompetencji, jak świadome korzystanie z technologii XXI wieku oraz tworzenia partnerstw wykraczających poza własny krąg. Dziedzictwo daje mu legitymację; nie zwalnia jednak z konieczności odpowiadania na teraźniejszość i budowania każdego dnia środowiska sprzyjającego kolejnym generacjom. W tej perspektywie rekomendacje przedstawione niżej nie są katalogiem oczekiwań środowiska ani próbą uzasadniania jego historycznych zasług. Wynikają z rozpoznania zasobu, który już istnieje, lecz nie jest jeszcze w pełni wykorzystywany w rozwoju Katowic i regionu. Ich wspólną osią jest przejście od finansowania pojedynczych zdarzeń do wzmacniania ludzi, relacji i procesów decydujących o ciągłości ruchu śpiewaczego. Nie chodzi więc o stworzenie kolejnego odrębnego systemu, lecz o takie uzupełnienie obecnych mechanizmów kultury, aby codzienna aktywność mieszkańców mogła być traktowana jako trwała wartość publiczna.



Pierwszą i najważniejszą zmianą powinno być uznanie amatorskiego ruchu muzycznego za element infrastruktury społeczno-kulturalnej Katowic (bądź każdej innej gminy). Wartość chóru nie powstaje wyłącznie podczas koncertu, festiwalu czy jubileuszu. Budowana jest przede wszystkim pomiędzy wydarzeniami. To wspomniana wcześniej codzienność wzmacnia kapitał społeczny, lokalną tożsamość i poczucie współodpowiedzialności za wspólnotę. Chór powinien być zatem oceniany nie tylko przez liczbę występów i publiczności, ale również przez regularność działania, zdolność włączania mieszkańców oraz trwałość budowanych więzi.

Uznanie tej ciągłości prowadzi bezpośrednio do potrzeby stabilnego wsparcia organizacji pracujących na rzecz całego środowiska. Podmioty parasolowe koordynują współpracę, rozwijają kompetencje dyrygentów i liderów, prowadzą archiwa, wydawnictwa i komunikację, zabezpieczają zespoły organizacyjnie, administracyjnie i prowadzą działalność rzeczniczą, promującą, networkingową, mediatorską, jak też reprezentują zespoły w kraju i za granicą oraz inicjują przedsięwzięcia przekraczające możliwości pojedynczego chóru. Ich najważniejsza praca jest jednak słabo widoczna w systemie opartym na krótkich projektach. Takie organizacje powinny również prowadzić regularną diagnozę kondycji zespołów, dzięki której decyzje o wsparciu

mogłyby wynikać z wiedzy, a nie z doraźnych ocen osób dość swobodnie związanych z całym ruchem.

Samo wzmocnienie zaplecza koordynacyjnego nie wystarczy jednak bez programu odpowiadającego rzeczywistemu sposobowi funkcjonowania zespołów. Chóry i orkiestry działają lokalnie, lecz ich obieg artystyczny, kadrowy i edukacyjny od dawna ma charakter regionalny. Dyrygenci prowadzą zespoły w różnych miejscowościach, śpiewacy spotykają się podczas wspólnych projektów, a repertuar i doświadczenia krążą ponad granicami gmin. Program realizowany w skali województwa powinien obejmować codzienną działalność zespołów, rozwój kadry, dostęp do legalnych materiałów nutowych, dokumentację działalności i działania międzypokoleniowe. Jego zadaniem byłoby wyrównanie warunków rozwoju, aby kondycja chóru nie zależała wyłącznie od możliwości finansowych miejsca, w którym został zarejestrowany.

Regionalny charakter ruchu otwiera przestrzeń do znacznie pełniejszego wykorzystania jego potencjału metropolitalnego. Istniejąca sieć współpracy nie wymaga budowania nowych struktur, lecz narzędzi pozwalających działać wspólnie: przeglądów wędrujących pomiędzy miastami, wspólnych warsztatów i projektów angażujących mieszkańców kilku miejscowości. Katowice mogą w tym układzie pełnić rolę inicjatora i miejsca spotkania, nie przejmując całej aktywności, lecz wzmacniając jej przepływ. Ruch śpiewaczy jest jednym z niewielu obszarów, w których metropolitalność nie pozostaje abstrakcyjnym hasłem, ponieważ od dawna realizuje się w codziennych relacjach ludzi, dla których granice administracyjne nie wyznaczają granic uczestnictwa w kulturze.

Siła tych relacji pokazuje zarazem, że śpiew kolektywny może pełnić znacznie szerszą funkcję niż działalność artystyczna. Wspólne muzykowanie przeciwdziała samotności, wzmacnia poczucie sprawczości i tworzy bezpieczną przestrzeń spotkania osób o różnym wieku, doświadczeniu i poziomie przygotowania. Należy rozwijać chóry lokalne, działania w domach pomocy społecznej, klubach seniora, placówkach wsparcia dziennego i środowiskach osób doświadczających kryzysów psychicznych. Projekty te powinny być prowadzone przez przygotowanych animatorów i dyrygentów oraz pozostawać dostępne finansowo, architektonicznie i komunikacyjnie. Śpiew nie zastępuje terapii ani opieki medycznej, ale może skutecznie wspierać dobrostan, profilaktykę społeczną oraz odbudowywanie więzi z sobą i z innymi.

Aby jednak śpiew był rozpoznawany jako część codziennego życia miasta, musi być również obecny w jego pamięci i przestrzeni. Dziedzictwo katowickich chórów warto wydobyć z rozproszonych archiwów i połączyć w dostępną opowieść tworzoną wspólnie

z mieszkańcami. Cyfrowa mapa miejsc prób i ważnych wydarzeń, nagrania historii mówionej, materiały edukacyjne, spacery tematyczne, wystawy w katowickich muzeach oraz oznaczenia w przestrzeni mogą pokazać społeczne biografie zespołów, dyrygentów, śpiewaków i organizatorów, a zasób jest wielki – wystarczy sięgnąć do archiwów „Śpiewaka Śląskiego". Nie potrzeba do tego kolejnej instytucji, lecz współpracy. Tak rozumiane dziedzictwo nie zamyka ruchu śpiewaczego w przeszłości, ale pokazuje, że muzyczna tożsamość Katowic była i nadal jest współtworzona.

Żywe dziedzictwo potrzebuje jednak nie tylko dokumentacji, lecz także następców. Sukcesja pokoleniowa powinna obejmować pełną ścieżkę uczestnictwa: od pierwszego kontaktu ze śpiewem, przez chóry dziecięce i młodzieżowe w szkołach, po możliwość rozwijania się w zespołach osób dorosłych. Potrzebne są programy mentorskie dla młodych dyrygentów i liderów, gdzie nowi członkowie ruchu nie będą traktowani wyłącznie jako przyszli spadkobiercy tradycji, ale współtwórcy narracji z wpływem na repertuar, komunikację i sposób działania zespołu, ponieważ tylko wtedy zechcą uznać tę tradycję za własną.

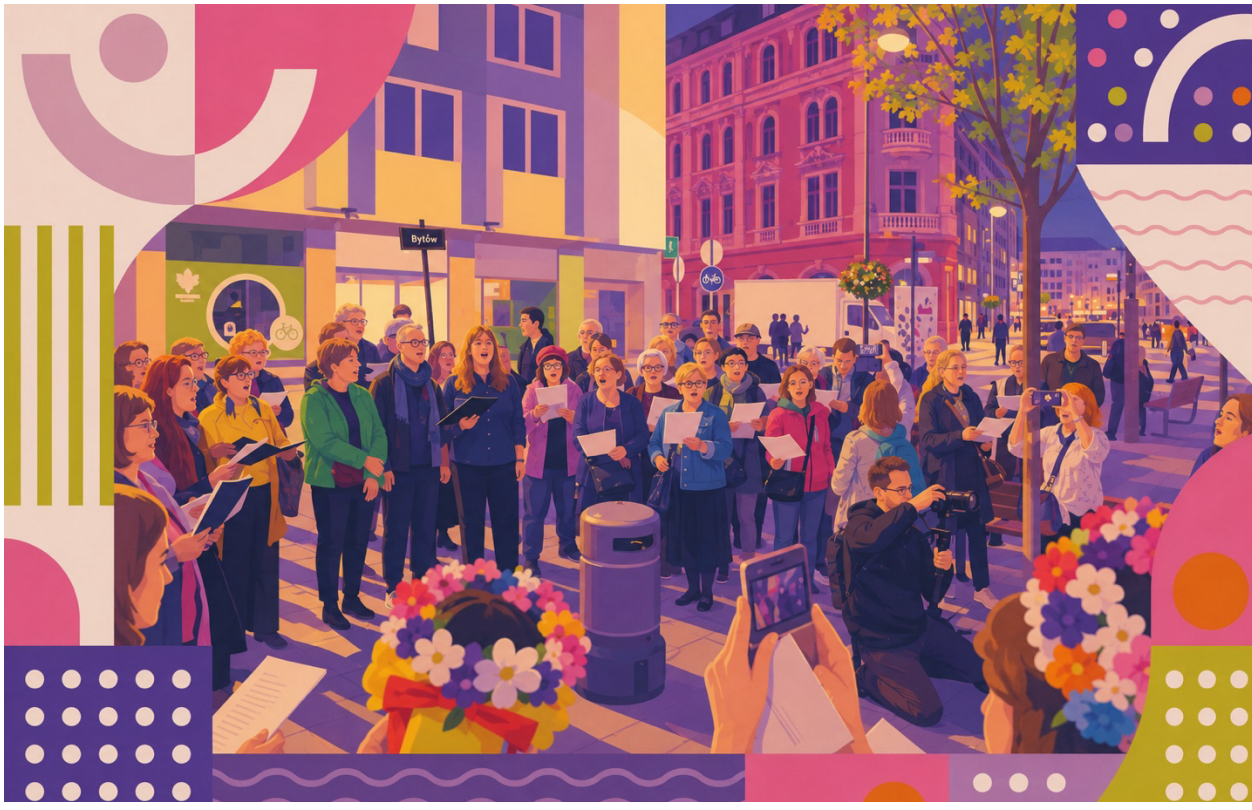
Otwarcie na kolejne pokolenia wymaga również zgody na zmianę. Obok tradycyjnego modelu chóru powinny rozwijać się projekty czasowe, zespoły sąsiedzkie, inicjatywy plenerowe i działania interdyscyplinarne. Warto uruchamiać małe laboratoria artystyczne, w których mieszkańcy będą mogli bez ryzyka testować siebie bez presji „projektu", a zespoły eksplorować – inne niż parafialny kościół czy dom kultury – przestrzenie koncertowe, nowe kompozycje, współpracę z teatrem, tańcem czy sztukami wizualnymi oraz formaty odpowiadające współczesnym sposobom uczestnictwa w kulturze.

Takie eksperymentowanie będzie najbardziej wartościowe wtedy, gdy oprze się na trwałych partnerstwach – to zawsze trampolina do rozwoju. Współpraca z uczelniami, organizacjami społecznymi i twórcami powinna wykraczać poza okazjonalne zaproszenia do udziału w koncercie. Potrzebne są wspólne programy szkoleniowe, konsultacje repertuarowe, praktyki studenckie, rezydencje dyrygentów i kompozytorów. Równolegle warto rozwijać wymianę międzynarodową, zwłaszcza z regionami o podobnym przemysłowym dziedzictwie i silnych tradycjach chóralnych. Śląskie doświadczenie może być interesującym głosem w europejskiej rozmowie o transformacji, wspólnocie i niematerialnym dziedzictwie, pod warunkiem, że zostanie pokazane jako praktyka żywa, a nie folklorystyczna dekoracja.

Rozbudowana sieć współpracy powinna ostatecznie prowadzić do uznania środowiska śpiewaczego za pełnoprawnego partnera w planowaniu rozwoju kultury.

Dyrygenci, śpiewacy, społeczni liderzy i organizacje dysponują wiedzą o barierach uczestnictwa, potrzebach mieszkańców i mechanizmach podtrzymywania lokalnych wspólnot. Wiedza ta powinna być wykorzystywana poprzez stałe forum dialogu, regularne konsultacje oraz udział przedstawicieli ruchu w zespołach projektujących programy i narzędzia wsparcia. Nie chodzi o uprzywilejowanie jednej dziedziny, lecz o włączenie do procesu decyzyjnego ludzi, którzy każdego tygodnia wykonują pracę budującą uczestnictwo w kulturze. Podmiotowość środowiska będzie pełna dopiero wtedy, gdy przestanie ono jedynie odpowiadać na ogłoszone konkursy, a zacznie współtworzyć ich cele i założenia.

Powodzenie tych rekomendacji zależy przede wszystkim od zmiany perspektywy – przejścia od wspierania pojedynczych wydarzeń do podtrzymywania procesów, relacji i kompetencji. Katowickiego, metropolitalnego ani też śląskiego ruchu śpiewaczego nie trzeba tworzyć od podstaw ani sztucznie animować. On istnieje, posiada pamięć, doświadczenie, struktury i zdolność samoorganizacji. Potrzebuje jednak warunków, dzięki którym ta energia nie będzie zużywana wyłącznie na przetrwanie, lecz zostanie skierowana ku rozwojowi, otwartości i odpowiedzialności za kolejne pokolenia. Wówczas wspólny śpiew pozostanie jednym z języków, za pomocą których ułożone zostaną wersy przyszłości.



ZAKOŃCZENIE

Transformacja Katowic z szarego, spowitego węglowym pyłem miasta robotniczego w nowoczesną metropolię opartą na gospodarce wiedzy, innowacjach i kulturze stała się zjawiskiem obserwowanym z podziwem na arenie międzynarodowej. Niemiecki opiniotwórczy tygodnik „Der Spiegel" w swoim obszernym artykule z lipca 2026 roku zatytułowanym „Polens neues Herz" („Nowe serce Polski") pióra Jana Puhla uznał Katowice za jeden z najbardziej przekonujących przykładów udanej transformacji gospodarczej i społecznej we współczesnej Europie. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu miasto kojarzono niemal wyłącznie z kopalniami, hutami i przemysłem ciężkim. Dziś coraz częściej opisuje się je językiem kultury, kreatywności i wysokiej jakości życia. To spojrzenie jest uzasadnione, ale pozostaje niepełne. Wielkie przemiany najłatwiej dostrzec w architekturze, nowych instytucjach czy spektakularnych inwestycjach. Znacznie trudniej zauważyć procesy zachodzące w codziennym życiu mieszkańców – rozłożone na dziesięciolecia, pozbawione widowiskowości, a jednak decydujące o tym, czy miasto potrafi budować trwałe więzi i odnawiać swój społeczny potencjał.

To studium powstało po to, by pokazać, że dzieje śpiewu kolektywnego są jednocześnie historią rozwoju Katowic. Od pierwszych towarzystw śpiewaczych, przez okres industrializacji, odbudowę po II wojnie światowej, przemiany ustrojowe i gospodarcze, aż po współczesne inicjatywy społeczne – wspólny śpiew pozostawał jedną z najbardziej trwałych form organizowania lokalnego życia. Tworzył przestrzeń spotkania ludzi różnych zawodów, pokoleń, wyznań i doświadczeń, uczył współpracy, odpowiedzialności i zaufania, a w momentach historycznych przełomów pomagał zachować poczucie ciągłości. Jednym z najważniejszych wniosków płynących z tego opracowania jest również to, że historia katowickich chórów nigdy nie zamykała się w granicach miasta. Od ponad wieku chóry, orkiestry, dyrygenci i społeczni animatorzy tworzą sieć relacji obejmującą cały Śląsk. Katowice są jego aktualnym centrum, lecz siła tego środowiska zawsze wynikała z przepływu ludzi, repertuarów, doświadczeń i wzajemnego wsparcia. W praktyce oznacza to, że historia śpiewających Katowic jest jednocześnie historią śpiewającej metropolii i śpiewającego województwa śląskiego. W trakcie prac nad studium coraz wyraźniej ujawniała się jeszcze jedna prawidłowość. Wspólny śpiew okazywał się zjawiskiem znacznie szerszym niż działalność artystyczna. Był miejscem edukacji, szkołą społecznego zaangażowania, przestrzenią międzypokoleniowych spotkań, narzędziem zachowywania pamięci oraz sposobem budowania lokalnej tożsamości. Z tej perspektywy chóry są częścią infrastruktury

społecznej miasta – równie ważną jak instytucje, organizacje czy miejsca spotkań. Być może właśnie dlatego ruch śpiewaczy okazał się tak trwały. Zmieniali się ludzie, miejsca prób i modele finansowania, lecz sama potrzeba wspólnego śpiewania nie zaniknęła. Za każdym razem odnajdywała nowe przestrzenie i nowych liderów, gotowych poświęcać swój czas na działalność, której sens rodzi się dopiero we wspólnocie i długoletnim procesie.

Nie wiadomo, jak będą wyglądały Katowice za kolejne 50 lat. Można jednak przypuszczać, że podobnie jak w przeszłości o ich sile nie będą decydowały wyłącznie inwestycje, technologie czy kolejne strategie rozwoju. O trwałości miasta zadecydują przede wszystkim ludzie potrafiący współpracować, przekazywać doświadczenie następnym pokoleniom i budować relacje silniejsze od zmieniających się okoliczności. Historia śląskiego ruchu śpiewaczego pokazuje, że takie wspólnoty nie powstają spontanicznie. Tworzą się powoli – podczas regularnych prób i koncertowych wzruszeń, które dla postronnego obserwatora mogą wydawać się zwyczajne, a to w rzeczy samej cywilizacyjny cud.

P.S. A skoro to studium kończy się spojrzeniem w przyszłość, można pozwolić sobie jeszcze na jedną, mniej oficjalną, rekomendację. Może nadszedł czas na stworzenie pierwszego bebokowego chóru na katowickim szlaku? Koniecznie z chórzystami niech staną wówczas dwaj muzykanci – jeden dudniący w trąbkę z wydętymi polikami i drugi radośnie uderzający w werbel.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

Źródła w języku polskim:

1. Bahlcke J., Gawrecki D., Kaczmarek R. (red.), Historia Górnego Śląska – polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu, Muzeum Śląskie, Gliwice 2011.
2. Barwinek B., Organy w roli społecznej. Ruch Muzyczny, Warszawa 2022.
3. Dobosz D., Gierczyk M., Grzywna P., Jarosz E., Stępień-Lampa N. (red.), Młodzi robią Metropolię. Raport z projektu, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Katowice 2021.
4. Drzazga-Lech M., Budowanie tożsamości narodowej poprzez muzykę. Twórczość Stanisława Moniuszki i jej recepcja na Górnym Śląsku: studium socjologiczne, Uniwersytet Śląski, Katowice 2015.
5. Dygacz A., Pieśni górnicze. Studium i materiały, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1960.
6. Fojcik J., Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 1961.
7. Gojowy K., Chóry to zdrowie z natury! Śpiew kolektywny wobec kryzysu zdrowia psychicznego. Międzynarodowa kampania „Muzyka – Wsparcie Osób w Depresji" 2022–2025, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2025.
8. Gojowy K., Historia i znaczenie zorganizowanego amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku dla niematerialnego dziedzictwa kulturowego, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2025.
9. Gojowy K., Plan ochrony śpiewu kolektywnego jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego amatorskich zespołów śpiewaczych w Polsce, Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfantego w Katowicach, Sibiu 2025, materiał niepublikowany.
10. Hanke R., Księga najstarszych chórów i orkiestr województwa śląskiego, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2003.
11. Hanke R., Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska od Wiosny Ludów do przełomu tysiącleci, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2001.
12. Hanke R., Śląski społeczny ruch muzyczny przełomu XX i XXI wieku, Śląska Biblioteka Muzyczna, Katowice 2004.
13. Hanke R., Śląsk śpiewa. Dzieje polskiego śpiewactwa Górnego Śląska, Muzeum Śląskie, Katowice 1991.

14. Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek, Play! Katowice GZM 2029. Aplikacja Katowic i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029, Katowice 2024.
15. Krzyżanowska-Łoboda K., Katedra Dyrygentury Chóralnej – Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach 90 lat., Katowice 2023.
16. Linek B., Michalczyk A. (red.), Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX–XX wieku, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Opole 2015.
17. Lubecki R., Pieśni zabawne dla kółek wesołych polskich Górnoślązaków, Katowice 1878.
18. Melson I., Śląski Związek Chórów i Orkiestr ma 115 lat – „Książnica Śląska", Biblioteka Śląska w Katowicach, Katowice 2025.
19. Melson I., Gojowy K., Pierwsze katalogi Archiwum Historii Mówionej Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2024.
20. Miasto Katowice, Strategia Rozwoju Kultury Miasta Katowice 2035+, Katowice 2024.
21. Mobee Dick, Diagnoza kondycji sektora kultury na terenie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Raport końcowy, Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek, Katowice 2025.
22. Mobee Dick, Ilościowe badanie percepcji marki Katowic jako miasta kultury. Raport cząstkowy, Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek, Katowice 2025.
23. Mobee Dick, Research through Design na Kongresie „Metropolia Kultury". Raport cząstkowy, Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek, Katowice 2025.
24. Mobee Dick, Warsztaty z ekspertami do spraw kultury. Raport cząstkowy, Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek, Katowice 2025.
25. Mucha A., Niematerialne dziedzictwo kulturowe – istota oraz trwałość jego zbiorów – Strategia wzmacniania trwałości zbiorów społecznych, red. K. Ziętal, M. Melon, Centrum Archiwistyki Społecznej, Warszawa 2023.
26. Reginek A., Słownik biograficzny muzyków kościelnych i twórców religijnej kultury muzycznej na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2022.
27. Reptularz Silesianki, Jednodniówka wydana z okazji 100-lecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, Biblioteka Śląska, 2010.
28. Schreiber H., Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Idea, praktyka, wyzwania, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.

29. Sejmik Województwa Śląskiego, Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2030". Zielone Śląskie, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Katowice 2020.
30. Sosna K., Śląski SING-THANK. Diagnoza potrzeb i supermocy amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku, red. K. Gojowy, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2025.
31. Węgrzynek K., Polskie chóry i towarzystwa śpiewacze w XIX i XX wieku. Encyklopedia Województwa Śląskiego, tom 9. Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej, Katowice 2022.
32. Wójcik A., Cześć Pieśni! Dzieje śląskiego ruchu śpiewaczego, cz. 1–2, Śląska Biblioteka Muzyczna 2010 i 2012.
33. Wójcik A., Katowice, to jednak muzykalne miasto, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2015.
34. Wójcik A., „Z raportu o amatorskim ruchu muzycznym w roku stulecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych", w: Muzyka w środowisku społecznym, red. J. Uchyła-Zroski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
35. Śpiewak Śląski, m.in.: Gojowy K., „Śpiew chóralny to dziedzictwo kulturowe!", 2025, nr 1, Walda E., „To będzie coś dla mnie! Roman Warzecha w rozmowie z Erykiem Waldą", 2025, nr 3, Gojowy K., „Wspólny śpiew na Śląsku w świetle mapowania i diagnozy środowiska", 2026, nr 1, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2022–2026.

Źródła w języku angielskim:

1. De Miguel Molina B., Santamarina Campos V., de Miguel Molina M., Boix-Doménech R. red., Music as Intangible Cultural Heritage – Economic, Cultural and Social Identity, Springer, Cham 2021.
2. European Choral Association – Europa Cantat, Singing Europe. Final Report, European Choral Association – Europa Cantat, Bonn 2015.
3. European Choral Association, Collective Singing as Intangible Cultural Heritage. Advocacy Statement: Call to Safeguarding Collective Singing Traditions, Bonn 2023.
4. European Choral Association, Singing Europe Revisited. Addendum to the Singing Europe Report, European Choral Association, Bonn 2024.

5. European Choral Association, Podsumowanie wyników ankiety dotyczącej przyszłości wydarzeń chóralnych, tłum. K. Bartoszek, oprac. K. Gojowy, European Choral Association, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Bonn–Katowice 2024.
6. European Choral Association, Youth Involvement in Cultural Organisations: Supporting New Generations of Decision-Makers. A handbook by the youth committee 2019–2021 of the European Choral Association, European Choral Association – Europa Cantat, Bonn 2021.
7. Fancourt Daisy, Finn Saoirse, What is the Evidence on the Role of the Arts in Improving Health and Well-being? A Scoping Review, WHO Regional Office for Europe, Copenhagen 2019.
8. Kreutz G., Bongard S., Rohrmann S., Hodapp V., Grebe D., Effects of choir singing or listening on secretory immunoglobulin A, cortisol, and emotional state, Journal of Behavioral Medicine 2004.
9. Nicholls J., Lawlor E., Neitzert E., Goodspeed T., A Guide to Social Return on Investment, The SROI Network, London 2012.
10. Puhl Jan, Alte Kohlestadt Katowice. Polens neues Herz, Der Spiegel, Hamburg 2026.
11. UNESCO, Basic Texts of the 2003 Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage, UNESCO, Paris 2024.
12. Ricca Á., Lamela I., Rodrigues P.M., From Choirs to Collective Singing Communities: Learning the Art of Care from a Journey Through Lebanon, Mozambique, Benin, and Greece, Behavioral Sciences, Basel 2025.
13. Zbranca R., Dâmaso M., Blaga O., Kiss K., Dascăl M.D., Yakobson D., Pop O. (red.), CultureForHealth Report. Culture's contribution to health and well-being. A report on evidence and policy recommendations for Europe, Culture Action Europe, Brussels 2022.

Zestawienie trzech perspektyw – miejskiej, metropolitalnej i regionalnej – prowadzi do zasadniczego wniosku. Katowice chcą zwiększać uczestnictwo, rozwijać kooperację, otwierać przestrzenie i budować wiarygodny wizerunek miasta kultury. GZM poszukuje modelu współpracy przekraczającego granice gmin, wzmacniającego lokalne wspólnoty, dostępność i podmiotowość mieszkańców. Województwo śląskie chce przeprowadzać transformację w sposób społecznie wrażliwy, poprawiać jakość życia, wzmacniać spójność oraz wykorzystywać wewnętrzne potencjały regionu. Chóry nie są gotową odpowiedzią na wszystkie te wyzwania, choć już dziś realizują istotną część wskazanych celów – tworzą pogłębione uczestnictwo, organizują wolontariat, budują partnerstwa, łączą pokolenia, uruchamiają lokalne przestrzenie, zachowują pamięć i przekraczają granice administracyjne. Paradoks polega na tym, że działalność ta pozostaje często słabo widoczna właśnie dlatego, że jest regularna – „zwykła".